Nr. 147. Sobota, 1 Lipca 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy [illegible] nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1893 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy leśnictwa i naczelnikowi Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie Józefowi Glanzowi, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, a to w uznaniu jego wieloletniej i pożytecznej służby, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego w Złoczowie, Edwardowi Schafferowi z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: dr. Wolfa Rubinsteina, Tomasza Łobaziewicza, Wincentego Eugeniusza dw. im. Danka i Augusta Jana dw. im. Giebułtowskiego, tudzież kandydata adwokatury dr. Michała Kornickiego.

Dnia 27 czerwca b. r. wydano i rozesłano z nadwornej i państwowej drukarni XXVII zeszyt Dziennika ustaw państwowych w wydaniu niemieckiem, który zawiera:

Nr. 95. Dokument koncesyjny z dnia 16 maja 1893 na budowę kolei lokalnej z Wotic do Selcan.

Nr. 96. Dokument koncesyjny z dnia 22 maja 1893 r. na budowę kolei lokalnej z Monfalcone (Ronchi) do Cervignano.

Nr. 97. Rozporządzenie Ministra handlu wydane w porozumieniu z Ministerstwem wyznań i oświaty z dnia 29 maja b. r. w sprawie oznaczenia tych przemysłowych zakładów naukowych, których świadectwa upoważniają do prowadzenia rękodzielniczego przemysłu.

[illegible] Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 31 maja 1893 w sprawie uzupełnienia postanowień odnoszących się do przepisów wykonawczych o podatku od cukru a to o ile chodzi o oznaczenie wyrobów cukrowych z marką przemysłową.

Nr. 99. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 3 czerwca 1893 r. co do częściowej zmiany postanowień o napełnianiu partyami kadzi zacierných w browarach.

Nr. 100. Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 6 czerwca b. r. w sprawie zezwolenia na wyjątki od zakazów wywozu wydanych dla pewnych ściśle oznaczonych gmin a to na mocy ustawy z dnia 3 kwietnia 1875 r. (Dz. u. p. nr. 61).

Nr. 101. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 21 czerwca b. r. określający rozmiar w jakim ma nastąpić zabezpieczenie za rzetelne uiszczenie przypadającego zwrotu bonifikacyi przy wywozie cukru w okresie cukrowarnianym 1893/4.

Nr. 102. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 22 czerwca b. r. w sprawie uzupełnienia postanowień paragrafu 24, lit. D. przepisów wykonawczych o podatku od cukru na wypadek, gdy strona interesowana nie mogłaby z powodu przeszkód wysłać wyrobów cukrowych w terminie zgłoszonym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 czerwca.

Do najświetniejszych zwycięztw parlamentarnych, odniesionych w krótkim stosunkowo czasie urzędowania przez prezesa gabinetu włoskiego, Giolitti'ego, należy zaliczyć niezawodnie to, które wywalczył na posiedzeniu Izby deputowanych, dnia 25 b. m., albowiem położenie gabinetu, ze względu na zmobilizowanie wszystkich sił opozycyi, było trudniejszem, niż kiedykolwiek. Z dniem 1 lipca b. r. upływa, jak wiadomo, konwencya rządu z włoskimi bankami emisyjnymi. Rząd był świadom dobrze niebezpiecznych następstw, jakie musiałyby nastąpić, gdyby przy upływie tego terminu kwestya bankowa nie została uporządkowana, i gdyby nie przyszła do skutku ustawa, której głównem

---

15)

POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

III.

(Ciąg dalszy)

Drugi lokator szynkowej izby szeptał cicho i jakoś dziwnie ostrożnie, oglądał się w koło siebie; używał złamanego ruskiego języka, a do przybyłego wyciągnął rękę na powitanie, tak jak to zwykli robić panowie pomiędzy sobą.

— Jak się macie Iwanie Timofiejewiczu! — rzekł Ambroży chwytając podaną sobie dłoń dziwnego człowieka. — Czy słychać co nowego?

— Psst! cicho! — odparł przygarbiony mały człeczyna i swe dziwnie pokręcone palce przyłożył do bladych szerokich i wstrętnych ust; w małych zielonych oczach zamigotały niezwykłe jakieś płomienie....

Ambroży rozkaz ten zrozumiał, zamilkł i poszedł za obydwoma tymi ludźmi do alkierza, który znajdował się tuż po za izbą szynkową. W alkierzu usiedli na brudnej, obszarpanej sofie, przygniatając swym ciężarem wydobywające się z poza podartego płótna pokrzywione sprężyny.

— Żydzie wódki! — zawołał po rusku Ambroży.

Na to hasło wsunął się do alkierza małoletni wnuk Jojny — Abramko i postawił na zabrudzonym stoliku dużą, kwartową flaszkę wódki i miskę pełną świeżo ukwaszonych ogórków i nie mówiąc ani słowa zniknął za drzwiami.

Iwan Timofiejewicz wstał ostrożnie z sofy i nie mówiąc ani słowa obszukał cały alkierz, później przekonawszy się, że nikogo tu nie ma podszedł do drzwi i przymknąwszy je cicho powrócił do swych towarzyszy.

— Kiepska sprawa! — szepnął nachylając się do Ambrożego. — Psi syn sprawę w senacie wygrał.... Pieniędzmi znać forsuje.... Kiepska sprawa!

— Cóż? Wyrzucać nas będzie? — wybuchnął gwałtownie Ambroży.

— Nie! Gorzej jeszcze!... Wyrok senacki rozporządza, żeby czynszowników pozostawić na ich osadach, daje mu jednak prawo brać z was po dziesięć rubli za dziesięcinę.

— Płacić nie będziemy, niech spróbuje wyrzucać! — mruknął ponuro Ambroży.

— Koguta czerwonego mu puścimy! — dorzucił olbrzym w żołnierskiej czapce, wychylając pełną czarkę cuchnącej wódki.

— Milcz Szaruga! — przerwał mu rozkazującym tonem mały połamany człowieczek. — Głowę masz ogromną a rozumu w niej i za małe dziecko nie ma.... Czy ty nie wiesz, że nawet za samą groźbę podpalenia sądzą na zsyłkę w Sybir.... Źle ci tu siedzieć?

— Cóż, może dobrze! — odparł przekornie olbrzym. — Ty Kociurbów obiecujesz nam złote góry, ostatni grosz z nas ciągniesz a później donosisz, że każą nam płacić po dziesięć rubli za dziesięcinę.... Dziesięć rubli!... To jest równo cztery razy tyle co było dawniej za chorążyny.... Czart by was pobił!

— Czart by was pobił! — jak echo powtórzył Ambroży.

— Głupcy jesteście, głupcy! — zawołał szyderczo Kociurbów. — Teraz właśnie najlepsza pora przychodzi, teraz nasza wygrana.

— Ta jak? Nowe oszukaństwo, nowa składka — rzekł na to, pełymizmem przejęty dziś, Szaruga.

— Słuchajcie tylko uważnie — mówił, nie zważając na słowa Szarugi, mały człowieczek, a mówił powoli i bardzo poważnie, kładąc na każde słowo nienaturalny akcent: — Posłałem Antka Burdysza, Wojtka Spuchalskiego i Kośka Zborowicza po wszystkich osadach i kazałem się zejść szlachcie tu na *schod*, [1]) niech ciemno się zrobi, będzie tu w karczmie tej waszej szlachty ze sto sztuk.... Cała rzecz, żeby umieć z nimi pogadać.

— Gadaj z nimi sam! — mruczał niechętnie Szaruga. — Gdyby rozum mieli, to bokówby ci natłukli i do zamku poszli jałmużny zebrać.

— Wolałbym surową ziemię gryść, niż tego poganina o zmiłowanie prosić! — zakrzyczał Pinkasiewicz.

— Masz racyę! — odpowiedział, przyklaskując Kociurbów. — Cała rzecz na tem polega, żeby żaden czynszu nie zaniósł, rozpoczną nowy proces, zechcą z sadyb was wyrzucać, wtenczas pójdziemy z „żałobą“ do samego cesarza, ojca najlepszego....

Zapanowało w alkierzu chwilowe milczenie; dwaj szlachcice: Pinkasiewicz i Szaruga, zamyśliwszy się, podparli głowę dłońmi; mały, przebiegły adwokat wzrokiem badał, co się w ich duszach dzieje.... Po chwili powolnym, cichym głosem zaczął znowu mówić:

— Wy ludzie ciemni! Nie wiecie, co się w świecie dzieje.... Panowie byli zatumanili naszych monarchów.... Panowie i popi koło nich się kręcili i na swój ład wszystko robili.... Ale nasz ojciec miłościwy, cesarz najjaśniejszy wie już teraz, jak trawa rośnie i spostrzegł od razu, że nie dobrze idzie, i zaczął się rozpytywać, dowiadywać, co panowie z narodem chrześciańskim wyrabiają.... Miał koło siebie *diadk'a*, co mu buty cesarskie czyścił, zaczął i jego rozpytywać; *diad'ko* mądry, a z małego bity, nie chciał zrazu gadać, ale potem, jak go cesarz zaczął prosić — wszystko rozpowiedział.... Ot i dzieło całe.... Teraz już monarcha wie, i przez tego starego dał znać pomiędzy chłopów i drobną szlachtę, żeby się jeszcze trzymali, a on wkrótce „słuszny czas“ sprowadzi i panom ziemię odbierze, a ludziom pracowitym darmo rozda.

— A czemuż każe po dziesięć rubli czynszu płacić? — pytał uparcie niewierny Szaruga.

— Nio on to, a panowie, co w senacie siedzą!.... Zobaczycie, że słowa cesarskie nie plewa, że „słuszny czas“ wkrótce nadejdzie.

— Zobaczycie go, jak swoje ucho!

— Nadejdzie! Nadejdzie! — zawołał milczący dotychczas głucho Ambroży. — Wszędzie, gdziem tylko ze swoim grenadyerskim pułkiem był, a włóczyłem się po całej imperyi, i po chrześciańskich i po czerkieskich, i po tatarskich i innych pogańskich ziemiach — to wszędzie naród pracowity niby na Mesyasza jakiegoś nowego, czeka na sprawiedliwość carską, imperatorską, na słuszny czas.

— A widzisz, że moja prawda! przerwał tryumfująco Kociurbów — carska wola spełnić się musi.

— Spełni się! spełni — prawił zapalając się coraz mocniej Ambroży. — Widziałem chłopów w moskiewskiej gubernii, którzy wykupów płacić nie chcieli, nadziały swoje poporzucali, ziemi się swojej rodzonej wyrzekli, i teraz po fabrykach gwoździe kują, ale nadziei nie tracą i dzieciom swoim szepcą, że nadejdzie taka doba, w której wszystką ziemię pańską chłopom za darmo rozdadzą, i podatków żadnych, ani powinności, ani wykupów już nie będzie, bo cesarz sam ze swej *kazny*[1]) za naród pracowity zapłaci.

[1]) Zebranie.

[1]) *kazna* kasa państwowa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

jest zadaniem uregulowanie zobowiązań, odpowiedzialności i organizmu banków, i wydobycie całego ustroju bankowego z owego chaosu, w jakim obecnie się znajduje. Wedle przedłożonego Izbie projektu, przechodzi kilka z istniejących obecnie banków emisyjnych, a w pierwszym rzędzie Bank rzymski, pod kontrolę rządu, inne zaś mają być zlikwidowane i w ten sposób sformowane, iż odtąd istnieć będą tylko cztery wielkie banki z prawem emisyi, mianowicie: Bank narodowy, włoski, neapolitański i sycylijski, których akcye bardzo skrupulatnie reguluje pomieniony projekt ustawy. Rozumie się, iż tak olbrzymia operacya narusza w wielu kierunkach interesa lokalne i wielu stronnictw, to też opozycya przeciw projektowanej ustawie poczęła odzywać się nawet w kołach, wiernych dotąd ministerstwu Giolittego. Osobiści przeciwnicy prezesa gabinetu, niemniej ci, którzy stawiają mu zasadniczą opozycyę, mieli w takim stanie rzeczy łatwe zadanie; nietrudno też przyszło im rozbudzić namiętności, i pozyskać koalicyę przeciw temu mężowi stanu. Proces, wytoczony Bankowi rymskiemu, głośne dalej skandale bankowe, i złożona skutkiem tego ankieta parlamentarna, stały się dla opozycyi powodem do wystąpienia z żądaniem, aby Izba dopóty nie rozpoczynała obrad nad nową ustawą bankową, dopóki pomieniona ankieta nie złoży swego sprawozdania, i nie stwierdzi, o ile, i którzy członkowie Izby, mieli udział w ostatnich, wielce kompromitujących matactwach bankowych. Pan Giolitti wszakże domagał się niewzruszenie, aby projekt ustawy dla uregulowania kwestyj bankowych, był wzięty bezzwłocznie pod obrady, dając przytem do zrozumienia, że gdyby Izba tego nieuczyniła, on i jego koledzy widzieliby się zniewoleni podać się do dymisyi.

Opozycya starała się wciągnąć do swej akcyi nawet przewodniczącego parlamentarnej komisyi śledczej, żądając od niego wyjaśnienia, o ile uzasadnione są podejrzenia, iż niektórzy deputowani pozostają w ścisłym związku z ostatniemi matactwami bakowe[illegible] wedle jego przekonania Izba może z [illegible] sumieniem przystąpić do obrad nad ustawą bankową. Ponieważ przewodniczący komisyi śledczej ze względu na to, iż komisya uchwaliła [illegible] czynnościach aż do ukończenia [illegible] wy[illegible]słą tajemnicę, niemógł zas[illegible] ciekawości opozycyi, więc ta dopuściła się różnego rodzaju insynuacyi i z niepohamowanym impetem uderzyła na wszystkich członków komisyi i prezesa gabinetu. Ostatecznym wszakże rezultatem nader gorącej dyskusyi było to, iż większość uchwaliła załatwić z możliwym pospiechem ustawę bankową a taki wynik należy uważać za świetne wotum zaufania dla ministerstwa, w pierwszym zaś rzędzie dla jego szefa.

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

W dyecezyi lubelskiej uwięziono przed dwoma tygodniami czterech kapłanów, mianowicie: dwóch dziekanów i dwóch proboszczów. Donoszą, że powodem tych uwięzień ma być ta okoliczność, iż z ich parafij wydane podobno zostały metryki chrztu osobom, pochodzącym z unitów, albo których rodzice, lub dziadkowie, lubo łacinnicy i Polacy, chrzczeni byli w unickiej cerkwi. — Z tego powodu uwięziono już dawniej kilku organistów i osadzono w X pawilonie cytadeli warszawskiej. Ks. Przeździecki, zak. oo. Paulinów w Częstochowie, u którego odbyła się ścisła rewizya 7 maja r. b., został przez gen. Hurko suspedowany od kazań i słuchania spowiedzi.

Wszystkim pismom rozkazano umieścić w całości znany już nam z krótkiego streszczenia artykuł *Now. Wremia* sławiący dziesięcioletnią działalność gen. Hurki na stanowisku generałgubernatora w Warszawie.

Wobec zamierzonego otwarcia we wszystkich miastach gubernialnych internatów dla uczniów gimnazyalnych, wydane będą nowe przepisy o utrzymywaniu uczniów na stancyach. Tam, gdzie jest internat, uczeń, jeżeli nie przemieszkuje u rodziców lub opiekunów, prawnie wyznaczonych, będzie mógł stać na stancyi, tylko: u rodzonych lub przyrodnich sióstr, oraz braci, ojczyma, macochy, wuja, ciotki, stryjenki, w pierwszej linii pokrewieństwa, wreszcie u dziadka lub babki; wszelkie inne węzły pokrewieństwa nie będą nadawały prawa przyjęcia ucznia na stancyę. W razie zapełnienia miejsc w internacie, pozwolenie na przyjęcie reszty uczniów mogą otrzymywać tylko nauczyciele gimnazyalni, i to czasowe, corocznie odnawiane.

Dn. Warsz. donosi, iż w maju r. b. z gubernii łomżyńskiej wyemigrowało do Ameryki 64 osób, mianowicie: 14 mieszczan i szlachty z powiatu mazowieckiego, i 50 włościan z powiatu kolskiego. Wszyscy emigranci są ludźmi młodymi, kobiet pomiędzy nimi nie ma wcale.

Anarchizm w Hiszpanii.

Zamach, wymierzony przeciwko byłemu prezesowi gabinetu przez hiszpańskich anarchistów, zwrócił znowu uwagę na agitacye tego stronnictwa. Anarchizm hiszpański ma już swoją historyę. Przed siedmiu laty wszczął się w Andaluzyi wielki ruch anarchiczno-agrarny, kierowany przez tajne stowarzyszenie „Czarnej ręki“. Spiskowcy dopuścili się wówczas l[illegible]ych i okrutnych zbrodni i d[illegible] wykrycie stowarzyszenia i aresztowanie jego przywódców położyło kres tym występnym działaniom. Jednakowoż ognisko anarchii nie zostało w zupełności zgaszone. Dowodzi tego proces, jaki się toczył przed kilku miesiącami w Xeres, w którym kilku anarchistów skazano na karę śmierci. Inna grupa rewolucyonistów ma swoją siedzibę na północy, mianowicie w Katalonii, gdzie kierowała dnia 1 maja rozruchami w Barcelonie. W końcu, ostatniem dziełem anarchii był spisek, uknuty w celu wysadzenia w powietrze pałacu kortezów w Madrycie i przygotowania zamachu na życie młodego króla i jego matki. Teraźniejsza eksplozya przed domem Canovasa nie powiodła się. Główny jej sprawca, Francisco Ruiz, redaktor pisma *Anarchia*, zginął wskutek przedwczesnego wybuchu, podczas gdy drugi spiskowiec, Suarez, znajduje się już w rękach policyi. Suarez zeznał przy przesłuchaniu, że należy do stowarzyszenia, które ma na celu zniszczenie całego Madrytu za pomocą bomb dynamitowych. Oprócz Suareza aresztowała policya 8 anarchistów, podejrzanych o udział w zamachu, między nimi Alvaresa, prezesa klubu anarchicznego i Vionnego de los Rios, właściciela drukarni, w której się odbija *Anarchia* i dziennik republikański *El Encerro*. Dalsze poszukiwania prowadzone są bardzo starannie. W każdym razie zamach przed domem p. Canovasa dowodzi, że anarchiści hiszpańscy, podobnie jak francuscy, przycichli wprawdzie na czas jakiś, ale wewnętrzna ich organizacya pozostała nietknięta i potrzeba wytężenia wszystkich moralnych sił społeczeństwa, aby barbarzyńską działalność rewolucyonistów pokonać.

KRONIKA

Lwów, 30 czerwca.

— **U Ich Ces. i Król. Wysokości** Najdostojniejszych Arcyksięstwa Leopoldów Salvatorów odbyło się we środę śniadanie o godzinie 12 w południe, w którem oprócz Najdostojniejszych Gospodarstwa, wzięli udział: JE. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, Roman hr. Potocki, generał-porucznik Hilbert baron Löhneysen, Albert hr. Cetner, Zygmunt Kozłowski, Oskar hr. Potocki, Jakób br. Romaszkan, Juliusz Bielski, Stefan br. Szembek, Stanisław hr. Siemieński-Lewicki, starosta z Gródka Roman Muiszek-Tchorznicki, Michał hr. Baworowski, Tadeusz Starzyński, rotmistrz pozasłużbowy Stefan Irsay de Irsa, Mieczysław Zakrzewski, podpułkownik i ochmistrz Dworu Karol baron Lazarini. Rotmistrz Napoleon Krahl.

— **Obiad.** U Państwa Namiestnikowstwa Kazimierzów hr. Badenich odbył się wczoraj o godzinie 8 obiad na 22 nakryć, w którym oprócz dostojnych Gospodarstwa i córki hrabianki Wandy Bad[illegible] wzięli udział: hrabstwo Romanowie Potoccy, pani Sobańska z córką, Stanisławowie hr. Siemieńscy, Edwardowie hr. Chołoniewscy, Cecylia hr. Badeniowa, generał-major Aleksander hrabia Hübner z żoną, pan Smart, Juliusz Bielski, Juliusz Aleksander Bielski, hr. [illegible]łowski, Oskar hr. Potocki, Stefan hr. Fred[illegible], dr. Adam Fedorowicz, radca Namiestnictwa, Władysław hr. Stadnicki.

— **Uroczyste zamknięcie roku szkolnego** w miejskiej szkole Przemysłowo-handlowej odbyło się wczoraj o godzinie 10 i pół rano. Nieobecnego prezydenta miasta jako naczelnika kuratoryi tejże szkoły, zastąpił uproszony przezeń radca Dziedzicki i zagaił uroczystość serdeczną przemową do młodzieży. Wzywał w niej uczniów, opuszczających zakład, do dalszej pracy i postępu w kierunku wskazanym przez nauczycieli, wskazując zaś na wystawę prac uczniów wyraził uznanie dla nich i dla grona nauczycielskiego, z ubolewaniem wreszcie wspomniał o tem, że majstrowie lwowscy nie wszyscy dbają o to, by się młodzież rzemieślnicza kształciła, lecz najczęściej w[illegible] na czeladników uczniów takich, którzy szkoły Przemysłowej nie ukończyli. Czy postępowanie takie wpływa na korzyść majstrów i w ogóle rzemiosła naszego, nie trudno osądzić. Po przemowie p. Dziedzickiego nastąpiło rozdanie nagród celującym uczniom, (książeczki lwowskiej Kasy Oszczędności na sumę 5—10 zł.) a wszyscy uczniowie, którzy otrzymali pierwszą klasę, dostali odpowiednie książki. Jasne, treściwe, a przekonywające przemówienie prof. Soleckiego, kierownika szkoły zakończyło uroczystość. W sali, w której się obchód odbywał, znajduje się, jak wspomnieliśmy, wystawa prac uczniów. Są więc fachowe rysunki ślusarsko-mechaniczne, stolarskie, szewskie, introligatorskie, drukarskie, tapicerskie i t. d. Rysunki te wykonane przez uczniów prof. Kłapkowskiego jak i rozmaite wzory ozdobnego pisma wykonane na kursie handlowym przez uczniów prof. Czerneckiego, przynoszą prawdziwy zaszczyt i mistrzom i młodzieży. O sumiennej pracy profesorów i uczniów świadczą też wypracowania stylistyczne, rachunkowe i zawodowo-kupieckie tem bardziej, że, podnosimy to z naciskiem, nie było ani jednego zeszytu zrobionego „na pokaz“, lecz wszystkie okazy wystawowe wzięte są wprost z izby szkolnej, są więc świadectwem rzeczywistych postępów uczniów i metody całorocznej pracy. Tak więc grono nauczycielskie czyni co może, dyrektor Solecki z niespożytą energią i rzadkiem zamiłowaniem kieruje tą Szkołą, a jednak dwa razy więcej wychowanków mogłoby corocznie kończyć kursa i iść w społeczeństwo rzemieślników jako pionierzy roboty sumiennej a ugruntowanej na wyższem fachowem wykształceniu, gdyby nie apatya tych, którym najwięcej na rzeczy zależeć powinno, t. j. majstrów. Wielu z nich zachowuje się obojętnie wobec szkoły i nie posyła do niej uczniów, inni wprost wrogie zajmują stanowisko. Charakterystycznym jest też ten fakt, że takie, rzecby można, święto młodzieży rzemieślniczej trzech tylko czy czterech majstrów zaszczyciło swoją obecnością.

— **Wiec katolicki w Krakowie.** Komitet wykonawczy wiecu ogłasza: Wobec bardzo licznie zapowiadającego się zjazdu na wiec katolicki, upraszamy ponownie o wczesne zamawianie sobie kwatery pod adresem: „Komitet wiecu katolickiego w Krakowie“. Upraszamy zamiejscowych o dokładne wyszczególnienie, jakiej kwatery sobie kto życzy, czy za darmo, czy za pieniądze, czy osobno chce mieszkać, czy wspólnie z drugimi.

Bilety udziału (po 3 zł. wraz z książką pamiątkową) i bilety wstępu należy mieć zawsze przy sobie przez cały czas trwania wiecu, dla tego, że służyć będą za legitymacyę na wszystkie posiedzenia i na zebrania towarzyskie.

Bilety dla dam na numerowane krzesła w lożach, umyślnie w tym celu zbudowanych w sali „Sokoła“, na uroczyste zebrania wiecu (wieczorne) sprzedawać się będą po 1 zł. na każde uroczyste zebranie.

Bilet na wspólną ucztę we czwartek (5 lipca) wieczorem w sali Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń kosztować będzie 3 zł. 50 ct. ze wszystkiem. Ponieważ sala może tylko pomieścić 100 osób, przeto prosimy zawczasu zamawiać sobie bilety udziału w tej uczcie. Zapisywać się można najpóźniej we środę rano w biurze informacyjnem w gimnazyum św. Anny. Najlepiej zamawiać naprzód pod adresem komitetu. Bilety

5)

Z POD RÓWNIKA.

Mocha.

II.

(Ciąg dalszy).

— Gdyby nie obecność panów tutaj, ciągnie młoda kobieta dalej, natychmiast byłby się dowiedział całej prawdy. Czułam że jest uprzedzony, nie w usposobieniu słuchania tłómaczeń i jeżeli skłamałam, to jedynie, aby go uspokoić. Za chwilę, albo jutro, opowiem mu co się stało, bo boli mię widzieć go nieszczęśliwym, i to że jestem niewinnie posądzoną. Coż we mnie jest innego jak w innych kobietach, dodaje naiwnie donna Petra, po krótkiem milczeniu, że zwracam do tego stopnia uwagę próżniaków na siebie?

— To twoja piękność.... odpowiada Fabricio.

— Moja piękność! ale w samym Cosamaloapam jest dwadzieścia najmniej twarzy takich samych jak moja, a nawet piękniejszych. Nie przyciągam nikogo i nie ośmielałam także nikogo dotąd: ty, Fabricio, jesteś jednym z tych, którzy by mogli dać tego świadectwo.

— Daję nawet; odpowiada myśliwy, ale jednocześnie, twierdzę, że jesteś istota czar posiadającą: Ukazujesz się, ludzie się zatrzymują; przechodzisz, idą za tobą. Co byś nie czyniła, nie będziesz mogła nigdy przeszkodzić tym, którzy nie są ślepymi, aby się tobą zachwycali, pożądali ciebie. I wcale to nie ich zepsucie, jak upierasz się twierdzić, ciągnie ku tobie te motyle; jest w tem rzecz inna.

— Jaka inna?

— To, że jesteś kobietą w takim stopniu, że te, które byś mogła uważać za rywalki, tego stopnia nie dosięgną, nie mogą dosięgnąć. Słuchaj, zapytaj sennora, powie ci sam, że tylko mówiąc mu o fascynacyi jaką wywierasz, ściągnąłem go tutaj, pomimo jego woli. Śmiał się z moich zapałów, drwił sobie. „Poczekaj, aż zobaczysz“, mówiłem, a on wzruszał ramionami. A przecież, od dwóch godzin, odkąd zna ciebie, przyznaje mi słuszność, sądząc ze sposobu jak patrzy na ciebie, śledzi ruch każdy. Teraz na mnie kolej śmiać się, bo on się już nie śmieje.

Powołany tak nagle na świadka, zajmuję się pilnie składaniem liści mego cygara które się rozwijają, ale nie dość pilnie aby nie widzieć że donna Petra zwróciła się ku mnie, że opuściła szarfę, że uśmiech, wraca powabnym jej rysom i zasmuconym oczom całkowity urok czarodziejski. W oczach jej tkwi ciekawość, bo nie może wątpić, widząc moje zakłopotanie, że Fabricio prawdę powiedział.

— Jezus! zawołała, żegnając się, czyż jestem kokietką nie wiedząc o tem?

To możebne, odpowiada mój przewodnik. W każdym razie, to jest pewne, że w czasie wielkiego Tygodnia, kiedy wszyscy mieszkańcy Cosamaloapam i okolic cisnęli się do kościoła dla wypełnienia świętych powinności, obecność twoja była przyczyną roztargnienia dla wiernych ku wielkiej dla nich szkodzie. U kobiet wzbudzałaś zazdrość; a przechodząc tylko koło mężczyzn, byłaś dla nich taką pokusą, że poszliby za ciebie na potępienie.

— Nie mam takich zamiarów, o których mówisz, Fabricio, szczególniej w chwilach o których wspominasz, kiedy zajmuję się wyłącznie zbawieniem mojej duszy, na co ci przysięgam.

Zabieram głos.

— Aby ujarzmić, mówię do młodej kobiety, wystarcza tobie sennora ukazać się, gdyż działasz na umysł, na serce a przedewszystkiem na zmysły twoją skończoną, doskonałą pięknością.

— Wyznać że uważam się za brzydką, byłoby kłamstwem, sennor; jednakże, powtórzę to co mówiłam Fabriciowi: znam, w Cosamalopam dwadzieścia twarzy takich jak moja.

— Być może, lecz te ostatnie mają tylko twarze. U ciebie, nie tylko rysy twarzy pociągają i ujarzmiają, pomimo że i to samo było by wystarczające, ale cała twoja istota, całe ciało, to wzór doskonałości, do czego wrodzony urok dodaje wdzięku, któremu się oprzeć nie można.

— Moje ciało? powtarza młoda kobieta ze zdziwieniem, które podziela Fabricio, nie pojmuję co to ma znaczyć.

— Wszystko — odrzekłem — bo jeżeli wasi rodacy bardzo mało znają się na klasycznej piękności, niemniej przeto niezmożony jej pociąg odczuwają.

Donna Petra i Fabricio patrzyli na mnie zdziwieni, nie rozumiejąc mnie wcale — o ile uważam są oni inteligentni oboje, więc zabieram się wytłómaczyć im moje słowa. Mając przed oczami wzór doskonałości, puszczam się na bystrą wodę estetyki — użyłem tego wyrazu — i zaczynam wyliczać, jedne po drugich cuda ciała kobiecego. Od nóg malutkich, rąk dziecka, smukłych paluszków, przechodzę do włosów, tej wspaniałej i naturalnej osłony. Mówię o czole, o brwiach łukowatych, osłaniających żywe brylanty oczy, oczy których podwinięte rzęsy mają zadanie łagodzić spojrzenie albo je uwydatnić. Spojrzenia dopomagają ustom, tak cudownie wyrzeźbionym do uśmiechu, tak doskonale ukształtowanym do pocałunku. Przechodzę do opisu giętkiej postaci, wyginającej się i kołyszącej jak młoda palma. Śmiałym ruchem palca kreślę w powietrzu zarys bioder, szyi, ramion i biustu. Uszko, ten klejnot pełen tajemniczych załomów, jak muszla różowa, przychodzi w moim opisie kolejno. plastyczne, jak wszystko, o czem mówiłem i co mam przed oczami, jak żywy posąg.

Podczas gdy mówię, jedwabna szarfa lata, zakrywając kolejno to, co opisuję. Ale zakrywa nieodmiennie za późno, dzięki szybkości słów moich. Fabricio słucha z otwartemi usty; oczy jego wtopione w donnę Petrę. Zręczny myśliwy kontroluje co mówię, potakuje, i ta kobieta staje się dla niego — widzę to po ogniu jego spojrzenia, po pełnym ekstazy zachwycie, istotą jeszcze piękniejszą niż sądził dotąd.

Ze swojej strony donna Petra słucha uważnie. mocno zajęta, zapominając o swojej trosce. Rozkoszowała się mojemi słowami, które odkryły jej nietylko całość harmonijną jej piękności, ale jeszcze szczegóły, których wartości nie znała, na które ludzie jej kasty są obojętni, jak są niemi w obec [illegible]wnych widoków ich malowniczego kraju. Piękno, wspaniałość, urok, aby być podziwiane, odczute, wymagają wykształcenia, którego braknie człowiekowi żyjącemu na łonie natury. Ten ostatni widzi niejasno i nie dokładnie, tam, gdzie człowiek wykształcony widzi jasno i daleko, co podwaja rozkosz jakiej doznaje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dla dam na loże w czasie uczty wydawane będą osobno.

Bilet do udziału w wycieczce do Wieliczki kosztować będzie 2 zł. Jeśliby członkowie wiecu wcześnie i licznie się zapisali, mogłaby cena ta być obniżona i osobny pociąg do Wieliczki zamówiony.

Biuro informacyjne będzie urządzone na dworcu dla przyjeżdżających koleją żelazną. Straż honorowa, oznaczona kokardami, udzielać będzie potrzebnych wskazówek. Ze Lwowa spodziewany jest osobny nadzwyczajny pociąg we wtorek (4 lipca) o godzinie pół do 3 po południu. W czasie wiecu znajdować się będzie biuro informacyjne w gimnazyum św. Anny. Koniecznie też jest potrzebne, aby każdy członek wiecu katolickiego w tem biurze podał adres swego zamieszkania podczas wiecu.

Wstęp na towarzyskie zebranie w parku miejskim dr. Jordana (we wtorek 4 lipca po uroczystem otwarciu wiecu), będzie wolny dla członków wiecu i dla członków zjazdu Kółek rolniczych, za okazaniem biletu. Tak samo wolny wstęp będą mieli członkowie wiecu na towarzyskie zebranie w ogrodzie Strzeleckim we środę (5 lipca) wieczorem, po uroczystem posiedzeniu wiecu. Na obydwa zebrania zamówiona jest muzyka „Harmonii", chóry (w ogrodzie strzeleckim zapowiedziany jest chór bierzanowski), nadto ognie sztuczne. W jednym i drugim ogrodzie zamówiony jest bufet na własny koszt uczestników.

W czasie nabożeństwa w kościele św. Anny, we środę (5 lipca) o godzinie 8 rano, które odprawi JEm. ks. kardynał Dunajewski, spiewać będzie chór, pod przewodnictwem ks. Tomasza Bukowskiego.

Oprowadzania po mieście we środę od godziny 2—5, podjęli się pp.: profesor dr. Maryan Sokołowski, dyrektor Wł. Łuszczkiewicz, dr. Stanisław Tomkowicz, dr. Jerzy hr. Mycielski, a nadto uproszonych będzie jeszcze kilku innych panów, aby członków wiecu podzielić na mniejsze grupy. Punkt zborny w gimnazyum św. Anny o godz. 2.

Program szczegółowy wiecu ogłoszony zostanie niebawem. Rezolucye drukowane rozdawane będą w sekcyach.

W ogłoszonym już programie ogólnym wiecu zajdzie tylko ta zmiana, że sekcya przemysłowo-ekonomiczna odbędzie trzy posiedzienia, t. j. we środę od 9—12 rano i od 2—5 po południu, we czwartek od 8 do pół do 12 rano. Sekcya rolnicza odbędzie, ze względu na to, że równocześnie z wiecem obradować będą Kółka rolnicze, tylko jedną sesyę, t. j. we czwartek (6 lipca) od godz. 8 do pół do 12 rano.

Wszystkie sekcye wiecu odbywać będą narady równocześnie w klasach gimnazyum św. Anny, oznaczonych napisami.

— **Festyn wczorajszy** w parku Stryjskim na rzecz korpusów wakacyjnych, urządzony pod protektoratem pani Zdzisławowej Marchwickiej, udał się świetnie. Nadzwyczaj piękna pogoda, która rzadko sprzyja festynom we Lwowie, wczoraj dopisała w zupełności, a ożywienie panujące w mieście z powodu zjazdu wyścigowego, przyczyniło się także znacznie do zupełnego powodzenia zabawy ogrodowej. Dokoła stolików, zajętych przez nadobne reprezentantki Fortuny, sprzedające losy loteryi fantowej, roiły się bezprzestannie tłumy próbujących szczęścia; bardziej „pozytywni" gustowali w gastronomicznych „kołach szczęścia" — poetycznie zaś nastrojeni zadowalali się spacerem po gloriettach uroczego parku, słuchaniem produkcyj wybornej kapeli uczniów szkoły św. Anny i podziwianiem „wzlotu" p. Szymańskiego balonem, który był najdokładniej z parku widziany. Wieczorem o zmroku ognie sztuczne, kttóre z wielką precyzyą wypuszczał amator p. Lisicki, urzędnik kolejowy, zakończyły szereg najprzyjemniejszych wrażeń zabawy ogrodowej, której rezultat finansowy powinien być równie świetny, jak jej ogólne powodzenie.

— **Festyn akademicki**. Korzystając z chwilowej pogody, wszystkie komitety festynowe w jednym okresie czasu urządzają festyny. I jutro, w sobotę, 1 lipca mamy na Górze Zamkowej festyn akademicki. Sądzimy, że publiczność popierając szlachetny cel Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej na którego dochód festyn jest urządzony, pospieszy na górę zamkową. Koncert dwu muzyk wojskowych, gabinet dla szczególnie ciekawych, koło szczęścia, grafolog, wieczorem oświetlenie Zamku lampionami i t. p. uprzejemnią czas na festynie. Nieodstępna każdego festynu loterya fantowa, podzielona została tym razem na dwie części, dla starszych (los 10 ct.) dla dzieci los 5 ct. Sprzedażą losów zajmą się uproszone do tego panie.

— **Szkoła dla sług**. W niedzielę, dnia 25 b. m. odbyło się w lokalu szkoły żeńskiej im. Staszica, uroczyste zakończenie roku w szkole dla sług, istniejącej we Lwowie od lat 18. Przewodniczył ks. kanonik Lenkiewicz, w obecności inspektora okręgowego, p. Mieczysława Baranowskiego, p. Józefa Janowskiego, radnego miasta, dr. Roszkowskiego, prof. Uniwersytetu i radnego miasta, pani Passakasowej, przewodniczącej oddziału św. Jadwigi, mającego opiekę nad sługami i wielu osób, dla których sprawa oświecenia i moralnego podniesienia sług nie jest obojętną.

Uroczystość rozpoczęto spiewem nabożnym, poczem odbył się egzamin, który dał poznać zarówno gorliwą pracę nauczycielek, jak i uczennic. Wiadomości, których służące w tej szkole nabywają, są ściśle do ich potrzeb zastosowane. Uczennice zdawały też sprawę z rzeczy czytanych bądź w szkole, bądź samoistnie, a opowiadania były jasne, potoczyste i poprawne. Prawdziwie miłą niespodzianką były odpowiedzi uczennic klasy IV z zakresu gospodarstwa domowego, jak: o rozpoznawaniu jakości artykułów żywności, o czyszczeniu naczyń kuchennych, wywabianiu plam i t. d., tudzież z zakresu hygieny popularnej, o sposobach ratowania w nagłych wypadkach i t. d.

Podniosłe a serdeczne przemówienie ks. Twardowskiego, dało nam poznać w jak poczciwym, głęboko chrześciańskim duchu pracuje szkoła nad sługami. Następnie p. Boraczkówna, zastępczyni dyrektora prof. dra Żulińskiego, odczytała sprawozdanie, które również notujemy. W bieżącym roku szkolnym wpisało się do szkoły 210 sług; z tych otrzymało nagrody pieniężne 16, nagród w książkach i przeważnie praktycznych, jak: „Kucharz warszawski", „Kucharz krakowski", „Kucharka polska" rozdano 54, nadto były jeszcze nagrody w obrazach i książeczkach mniejszych. Oddziałów nauki było 6, a mianowicie 3 oddziały klasy I, klasy II, III i IV.

Grono nauczycielskie prócz dyrektora prof. dra J. Żulińskiego i przewodnika duchownego, ks. Twardowskiego, składały panie: Boraczkówna Aniela, Bieńkowska Bolesława, Szenderewiczówna Apolonia, Oziębłowska Katarzyna, Dębicka Janina, Janicka Julia, Pajsowiczówna Marya, Gołogórska Józefa, Wałaszkiewiczówna Eugenia, Wałaszkiewiczówna Emma, Nodlówna Helena, Schnicedówna Helena, Piekarska Marya, Karasińska Janina. Grono powyższe pracuje bezinteresownie; na wydatki niezbędne, jak: opłacanie służby szkolnej, na nagrody i t. p., udziela miasto rocznie 100 zł., zarząd główny Tow. pedag. 15 zł., p. Zagórska, przełożona pensyonatu 5 zł. Po odczytaniu sprawozdania i rozdaniu nagród, przemówił prof. dr. Gustaw Roszkowski, podnosząc wymownemi słowy pracę i rezultaty nią osiągnięte i wyraził w imieniu miasta uznanie i podziękowanie całemu gronu nauczycielskiemu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Sprawa budowy kolei elektrycznej we Lwowie.

— **Wzlot balonem.** We środę i wczoraj produkował się p. Żenon Szymański wzlotem ze swoim balonem i niesłychanie śmiałym skokiem z balonu, za pomocą parasola systemu Leroux, i każdym razem produkcya ta, czyniąca na widzach wielkie wrażenie, powiodła się doskonale. Wczoraj zgromadziły się na miejscu wzlotu przy ul. Kochanowskiego liczne zastępy publiczności, wśród której było bardzo wiele osób z towarzystwa wyścigowego. Dzisiaj na ogólne żądanie urządza p. Szymański u nas po raz ostatni niebezpieczny swój spacer w górne regiony — i przeznacza dochód z cen wstępu na cel filantropijny. Dzielnemu warszawianinowi, który z iście bohaterską odwagą zarabia na życie, a dochodami swymi niestety niezbyt wysokimi, szafuje w sposób humanitarny, należą się słowa rzetelnego uznania.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Henryk Berger i B. Bardach, obaj rodem ze Lwowa, uzyskali na Uniwersytecie w Gracu stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

P. Jerzy Jakób Michalski, rodem z Jarosławia, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Śluby.** We wtorek wieczorem zawarty został w Krakowie w kaplicy pałacu księcia biskupa związek małżeński pomiędzy p. Maryanem Lisowieckim, synem Antoniego i Heleny z Zubrzyckich, właścicieli dóbr z Jasielskiego, a panną Maryą Bołoz Antoniewiczówną, córką ś. p. Jakóba Antoniewicza, prezesa Sądu krajowego w Krakowie i żony jego Maryi z Tomkowiczów. W świetnym orszaku gości weselnych były rodziny hr. Moszyńskich, hr. Pusłowskich, hr. Szembeków, Cieleckich, Antoniewiczów, Borowskich, Tomkowiczów, Zaleskich, Truskolaskich, Stojowskich, Dolińskich i wiele innych. Związkowi pobłogosławił Jego Eminencya ks. kardynał Dunajewski, który w rzewnych słowach przemówił do państwa młodych, zwracając uwagę na obowiązki rodziny chrześciańskiej i polskiej i na głębokie znaczenie miłości w rodzinie, w społeczeństwie i w kraju. Następnie gości weselnych podejmowała u siebie matka panny młodej. Około 60 osób zasiadło do wykwintnej kolacyi, podczas której pierwszy toast w dłuższej, krasomowczej przemowie wzniósł przybyły umyślnie na wesele kuzynki p. Jan Bołoz Antoniewicz, świeżo mianowany profesorem Uniwersytetu lwowskiego, następne zdrowia wznosili p. Lisowiecki, ojciec pana młodego, hr. Jerzy Moszyński, p. Leopold Jaworski, kolega szkolny pana młodego i p. Henryk Tomkowicz. Przy końcu wieczerzy odczytano telegramy, których nadeszło przeszło 200, a świadczyły o serdecznej przyjaźni i szczerej życzliwości, jaka sympatyczną parę nowożeńców otacza nietylko w Krakowie, ale i w dalekich stronach kraju.

Dnia 27 b. m. pobłogosławiony został w kościele OO. Bernardynów we Lwowie związek małżeński między panną Wandą Skalisz, sierotą po rewidencie krajowej dyrekcyi skarbu, a p. Janem Manulakiem, profesorem gimnazyalnym.

W kościele św. Mikołaja w Krakowie odbył się ślub panny Honoraty Rozmanitówney, z p. Janem Jachuńskim.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya z hrabiów Drohojowskich baronowa Brunicka, urodzona w roku 1814. Zwłoki przewieziono dziś zrana z domu żałoby, przy ulicy Mickiewicza l. 6, do kościoła św. Maryi Magdaleny, zkąd po odprawionem nabożeństwie odprowadzono na główny dworzec. Złożenie zwłok w grobowcu familijnym w Bedrykowcach nastąpi jutro, w sobotę, o godzinie 2 po południu

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 czerwca b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 28 czerwca do 12 w południe dnia 30 czerwca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (60 procent wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była $+20,0^{\circ}C.$, najwyższa $+27,0^{\circ}C.$ wczoraj po południu, najniższa $+11,2^{\circ}C.$ wczoraj w nocy.

Obie doby były pogodne.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej: zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 1 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły słaby (1—2); średnia temperatura doby pozostanie około $+20^{\circ}C.$, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 60 proc.; opad deszcz chwilowy, zresztą pogoda. Burza możliwa.

— **Cholera.** Z Mekki dochodzą przerażające wiadomości o cholerze. Całe dzielnice wymierają, trupy leżą po ulicach. Przybywające co dnia rzeszy pielgrzymów pogarszają i tak straszną już sytuacyę.

Kraków 29 czerwca.

(Uzupełniające wybory do Rady miejskiej. — Zakończenie rozprawy przeciw ks. Stanisławowi Stojałowskiemu. — Jubileusz krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego).

(*jh*) Wczoraj zakończone zostały uzupełniające wybory 28 radców miejskich na ogólną liczbę 60. Wybór w Krakowie odbywa się kuryami następującemi: najpierw głosuje wielki handel i przemysł, który tym razem wybierał 6 radców, potem mały handel i przemysł (15 radców); trzecia z rzędu wielka własność (4 radców), mała własność (3 radców), wreszcie koło inteligencyi (10 radców). We wszystkich kołach był żywy udział wyborców; najżywszym wszakże w kole inteligencyi, która wybrała do Rady w połowie zwolenników tutejszej partyi konserwatywnej, w połowie zwolenników partyi liberalnej. Znaczącym momentem z wotowania inteligencyi jest powołanie do Rady miejskiej hr. Andrzeja Potockiego wbrew opozycyi, nader silnej partyi liberalnej. Hr. Andrzej Potocki po śmierci nieodżałowanego brata swego uporządkował przedewszystkiem interesa spadkowe i zapoznał się z całą maszyną gospodarczą swoich majątków. Służbę dla kraju i społeczeństwa zapragnął następnie rozpocząć za wzorem ojca i brata, od skromnego a tak zaszczytnego stanowiska radcy miasta, tak silnymi i serdecznymi węzły złoczonego z rodem Potockich. Obóz liberalny, wiedząc o tem, postawił kandydaturę hr. Andrzeja Potockiego w kuryi wielkiej własności. Kandydat wszakże pragnął innego wyboru — pragnął stanąć w inteligencyi i dowiedzieć się, czy życzy ona sobie jego wejścia do Rady, czy pragnie w pracy dla dobra miasta jednoczyć wszystkie chętne żywioły bez względu na hasła partyjne. Tytuł do wyjścia z inteligencyi miał kandydat wyraźny, wszak jego doktorat odbył się *sub auspiciis Imperatoris*. Inteligencya też pomimo silnej opozycyi, wybrała znakomitą większością tak hr. Andrzeja Potockiego, jak i prof. dra Domańskiego, którego wyborowi również się sprzeciwiano.

Wynik uzupełniających wyborów przedstawia się jak następuje. Z pomiędzy 28 dawnych radców nie zostało wybranych ponownie 11. Z tych 11 stracił obóz liberalny 6 swoich zdeklarowannych stronników, a 5 zbliżonych do siebie; obóz konserwatywny stracił 1 zdeklarowanego zwolennika. Natomiast zyskał obóz w nowowybranych 11 tylko 3 swoich zwolenników, ponownie wybranych jego zwolenników weszło 6, razem 9 na 28 wybranych. Obóz konserwatywny zyskał 7 nowowybranych, z ponownie wybranych należy do niego 9, razem 16. Dzikich liczyć należy 3. Skład zaś całej Rady przedstawia się jak następuje: 38 konserwatywnych, 17 liberalnych, 5 dzikich. Ta większość stanowcza podejmie zapewne przy pomocy mniejszości ważne zadania na pożytek miasta. Trudne to i pełne odpowiedzialności stanowisko.

Wczoraj również zakończyła się tu rozprawa przeciw ks. Stanisławowi Stojałowskiemu. Czytelnicy *Gazety* znają główny zarys rozprawy z umieszczonego streszczenia aktu oskarżenia. Rozprawa była wprawdzie jawną, ale obracała się wciąż około skonfiskowanych broszur i artykułów. Ks. Stanisław Stojałowski miał wdzięczne dla swoich wywodów pole, gdy starał się udowodnić, jakie były jego zamiary i myśli przy pisaniu i puszczaniu w świat podciągniętych pod oskarżenie broszur i artykułów; w końcu rozprawa była tajną i przy zamkniętych drzwiach wypowiedzieli ostateczne wywody tak p. prokurator Boliński, jak p. adwokat dr. Lewartowski, jak wreszcie sam obwiniony. Werdyk przysięgłych zapadł późnym wieczorem; nie potwierdzili oni żadnego z 11 pytań, sobie zadanych. Pierwsze w kierunku zbrodni zaburzenia spokojności publicznej, zaprzeczyli 12 głosami; przy innych pytaniach zdarzały się nierzadko 4 głosy tak, 5 tak, nawet 6 tak przy jednem. Po werdykcie ogłosił przewodniczący p. radca Matusiński wyrok uwalniający i ks. Stojałowski po godz. 11 w nocy opuścił salę sądową. Gorące żywioły pragnęły mu urządzić owacyę; zrozumiały wszakże, że nie przyniosłoby to żadnego pożytku temu, do kogo miało być zastosowane.

W dniu dzisiejszym odbyła się tu poważna i piękna uroczystość, mianowicie obchód jubileuszowy krakowskiego Oddziału Towarzystwa pedagogicznego. Jubileusz poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kanonika prof. dr. Pelczara w kościele OO. Franciszkanów. Potem pod przewodnictwem czcigodnego prezesa dyr. Wincentego Jabłońskiego zebrało się liczne grono nauczycielstwa z Krakowa i okolicy w sali Rady miejskiej. Zebranie zaszczycili swoją obecnością: delegat Namiestnika p. radca Laskowski, oraz członkowie honorowi Tow. pedagogicznego pp. JE. dr. Józef Majer, prof. dr. Henryk Jordan, dyr. Bronisław Trzaskowski i p. Ignacy Żółtowski; także profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Leon Cyfrowicz, dr. Anatol Lewicki, wreszcie inspektorowie szkolni pp. Spis i Rink. Zarząd główny we Lwowie przysłał na tę uroczystość delegata swego w osobie dr. Warmskiego.

Zebranie uroczyste zagaił p. dyr. Jabłoński podniosłemi słowy i wskazał, iż tylko podniesieniem poziomu oświaty można nadać zdrowe i silne podwaliny społeczeństwu. Uczcił pamięć tych zasłużonych mężów, co tej zasadzie wierni, całe życie dla niej pracowali, mianowicie Adama hr. Potockiego, Józefa Dietla, Andrzeja Józefczyka. Oddał mowca najżywsze uznanie władzom, które pozwalają nam w tym żywotnym kierunku rozwijać działalność i wzniósł okrzyk na cześć Najj. Pana, który zebrani, powstawszy z miejsc, z zapałem trzykrotnie powtórzyli. Przemówienie swoje zakończył p. przewodniczący zachęceniem do wspólnej pracy z duchowieństwem nad podniesieniem oświaty ludowej dla dobra kraju i Państwa. Za te podniosłe słowa wyrazili zebrani swoje podziękowanie rzęsistymi oklaskami, stwierdzając tem łączność swoją z wypowiedzianemi zasadami.

Z porządku dziennego wygłosił p. Bronisław Trzaskowski, jeden z założycieli Towarzystwa pedagogicznego gruntowny, znakomicie opracowany odczyt p. t. „Pedagogiczne czyli wychowawcze zadanie szkoły, a w szczególności szkoły ludowej"; dalej piękny wiersz własnego utworu p. t. „Szkoła!..." wygłosiła z zapałem nauczycielka p. J. Zubrzycka; wreszcie pogląd ogólny na działalność tutejszego oddziału w ubiegłem 25-leciu odczytał p. dyrektor Aleksander Pająk.

Następnie p. delegat dr. Warmski wypowiedział wyrazy koleżeńskiego pozdrowienia od Zarządu głównego i podziękowanie za niestrudzoną pracę krakowskiego Oddziału. Potem dziękował jeszcze p. przewodniczący dyrektor Jabłoński uczestnikom za przybycie, a wśród pauzy podczas posiedzenia dziatwa ze szkoły św. Barbary odśpiewała hymn ludowy i pieśni polskie. Po zamknięciu posiedzenia o godz. 12, nastąpił wybór członków zarządu na rok przyszły, wybór delegata na zjazd do Tarnopola, a o godzinie 2 odbyła się wspólna uczta w hotelu pod Różą.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W ostatnich dniach znowu dwie postacie w świetnej interpretacyi panny Marcello przesunęły się przed oczami widzów na scenie lwowskiej i zostaną w ich pamięci. To Gilberta we „Frou-Frou" i Noemi z „Żywego Posągu." O Gilbercie pamiętać będziemy zwłaszcza w scenie z Ludwiką. W scenie tej p. Marcello rozwija niezwykłą siłę. Możnaby wprawdzie powiedzieć, że taki poryw, kapryśnej i lekkomyślnej, lecz nie gwałtownej z natury kobiety, nie jest naturalnym, że jest niejako w sprzeczności z całym charakterem postaci. A jednak poryw ten, tak jak go p. Marcello przedstawia, wybuchający nagle i z całą gwałtownością zrywający wszelkie tamy, tłómaczy widzowi najlepiej wszelkie dalsze następstwa, a dla głębszego znawcy serc a raczej nerwów kobiecych nie ma w sobie nic nienaturalnego. Gilberta w interpretacyi panny Marcello jest przedewszystkiem histeryczką i to jej uniesienie ma głównie tę cechę. Traktowano ją jak dziecko kapryśne, dogadzano, spełniano zachcenia, brano za dziecinne wybryki to, co było rozprzężeniem nerwów, rozstrojem zwiększającym się z każdą chwilą, — bawiono się niemal tymi kaprysami jak igraszką swawolnego kotka, — a oto pod tym figlarnym i pustym pozorem kryła się burza nie namiętności lecz nerwów, która w wyrazach gwałtownych, i dzikim okrzyku nagle wybucha. W tej

chwili Gilberta ulega napadowi wielkiej histeryi, która poczytalność jej znacznie ogranicza i obudza dla „Frou-Frou“ w sercu widza współczucie, nie pogardę. — W takiem pojęciu postać bohaterki dramatu Meilhaca przedstawia się zupełnie konsekwentnie a jak zawsze w interpretacyi panny Marcello niezmiernie plastycznie.

Noemi z dramatu Cigoniego pamiętną nam znów będzie w tej chwili przełomu, gdy pod wrażeniem zachowania się hrabiego di Santa Rosa, ta wczorajsza bachantka uliczna, zaczyna pojmować siłę prawdziwego uczucia. Ogarnia ją ono nagle a w zepsutem sercu objawia się naprzód namiętnością najsilniejszą ze wszystkich — zazdrością. Piękna Noemi zazdrości tej, która spi martwa pod mogiłą na cmentarzu San Elma, zazdrości jej miłości wiernej a cichej, jaką jej wspomnienie otacza hrabia di Santa Rosa i ta zazdrość pochyla ją aż do jego stóp w błaganiu o jałmużnę miłości.... — Jam piękna, a ona.... szkielet; jam żywa a ona — to cień, ja ci będę wierną, cichą, posłuszną jak pies.... „Zapomnij o niej — a kochaj mnie!...“ — Tyś dla mnie tylko żywym posągiem tamtej ukochanej. Ty sama dla mnie nigdy niczem nie będziesz!“ — Tak brzmi odpowiedź hrabiego i ona wywołuje wybuch szalonej namiętności, która wtrąca Noemi w przepaść dawnego życia.... Scenę tego przełomu i tego wybuchu przedstawia p. Marcello po mistrzowsku, w tonie niezmiernej prawdy. Noemi, gdy się uniża w obec Santa Rosy, to wcale nie nawrócona grzesznica, to spragniona prawdziwej miłości a namiętnie zazdrośna kobieta, której uczucie uszlachetnić jeszcze nie zdołało, która nie zna i nie pojmuje siły poświęcenia.

Na takiej interpretacyi, pełnej prawdy i siły, cała postać „Żywego posągu“ niezmiernie zyskała.

(*n*) **Operetka.** Wczoraj wystąpiła w „Nitouche“ p. Fertner. Debiutantka złożyła dowody że o spiewie ma na razie pojęcie bardzo jeszcze słabe. Jednakże gra jej świadczy o zdolnościach scenicznych — objawiają się one głównie w ruchach dość śmiałych i żywych i w dość zręcznem naśladowaniu niezapomnianej divy operetkowej, p. Adolfiny Zimajer. Pierwszą rzeczą, którą debiutantka zdobyć sobie powinna, jest wyraźna wymowa — i w tem powinnaby naśladować znakomity swój wzór.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek, 30 czerwca, w teatrze letnim „Nasi najserdeczniejsi“, komedya w 5 aktach Wiktoryna Sardou, dwunasty gościnny występ p. Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich. — Jutro, w sobotę, w teatrze letnim, po raz czwarty „Dziesięć dni w Pireneach“, wodewil w 5 aktach a 9 obrazach przez P. Ferriera z muzyką L. Varney'a.

(*n*) **Popisy.** Przed laty jeszcze kilkoma, pisując sprawozdania z popisów szkoły ś. p. Ludwika Marka, wspominaliśmy niejednokrotnie o grze uczenic p. Maryi Markowej, która wówczas występowała jako jedna z nauczycielek szkoły. Już wówczas uderzyła nas staranność niezwykła, z jaką p. Markowa naukę prowadziła — staranność, jaka szczerze mówiąc, nie była zawsze zasadniczą podstawą całej szkoły, w skutek czego właśnie zwróciła uwagę naszą w szczególności i wywoływała zawsze słowa tem żywszego uznania. Dziś, tendencya ta prosta i uczciwa, jedyna, za pomocą której zdobywa się rezultaty artystyczne, nabrała znaczenia donioślejszego, od chwili kiedy pani Markowa została właścicielką szkoły. Wszystko, co dotychczas uczyniła, było skierowane do tego, aby uczenice odnosiły pożytek istotny z nauki - czego najlepszym dowodem jest fakt zaangażowania do najwyższej klasy p. Teodora Pollaka. Fakt. że pani Markowa mimo wykształcenia muzycznego, jakie posiada i mimo doświadczenia pedagogicznego, nie wacha się uznać stopnia artystycznego wyższego w osobie pianisty, który dał się już niejednokrotnie poznać jako artysta niezwykłych zdolności i wysokiego wirtuozowskiego wykształcenia,— fakt ten o tyle ieszcze podnosi zasługę pani Markowej, że popis tegoroczny wydał tak piękne rezultaty, iż z łatwością możnaby twierdzić, że niczego więcej nie potrzeba nadto, aby talenta takie, jak panien: Markowej, Chołodeckiej, Wójcikównej, Gamotównej, Jurowiczównej, Martini i wielu innych, prowadzone były nadal systemem tak racyonalnym, jak dotychczas. Widocznie jednak pani Markowa w dążeniu do wysokiego stopnia doskonałości nie ustaje i myśli o wszystkiem. co uczenice jej jak najwyżej wykształcić może. W obec tego zniewoleni jesteśmy do złożenia jej zasłużonych słów uznania.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 28 czerwca*).

Przezydent p. Mochnacki, otwierając posiedzenie, odpowiedział na interpelacyę dr. Dzidzielewicza w sprawie pozwolenia jazdy powozami po Wysokim Zamku, czyli tak zwanego „Corso“. Otóż uchwałą rady dnia 4 października 1883, pozwolono na otwarcie Zamku dla powozów, stępo jadących, dwa razy w tygodniu, mianowicie w poniedziałki i czwartki; jazdę zaś wierzchem stanowczo zakazano. Uchwała ta będzie i nadal ściśle przestrzegana.

Następnie radny br. Gostkowski wniósł interpelacyę, w sprawie wspomnianego na poprzedniem posiedzeniu listu p. Barącza, artysty rzeźbiarza, który cofnął tym listem ofertę swoją co do wykonania pomnika króla Jana III. Interpelant zażądał odczytania listu w dosłownem brzmieniu. Żądanie to nie uzyskało poparcia Rady. W dłuższej dyskusyi, jaka się następnie w tym przedmiocie wywiązała, zabierali głos pp. Zacharjewicz, Rawski, Janowski i zgodnie oświadczyli, jako członkowie komisyi dla pomnika, że nie wiadomo im nic o tem, jakoby p. Marconi narzucał się z budową pomnika; pytano go tylko o opinię co do kamienia, z którego miał być pomnik postawiony.

Radni dr. Antoni Małecki, tudzież p. Zacharjewicz, chcieli zrezygnować z godności członków komisyi, atoli na wniosek p. dr. Romanowicza Rada jednogłośnie uchwaliła rezygnacyi tych nie przyjąć.

Radny prof. Tyniecki interpelował w sprawie niedbałego brukowania ulicy św. Mikołaja i pl. Akademickiego. Robota ta rozpoczęta na początku maja, nie jest dotychczas ukończona i tamuje komunikacyę. Pan prezydent przyrzekł, zarządzić co należy, — poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Powzięto mianowicie drugą uchwałę w sprawy uregulowania finansów miasta i przystąpiono do będącej na porządku dziennym sprawy udziału gminy w krajowej Wystawie powszechnej w r. 1894. Referował p. r. dr. Małachowski i przedstawił sprawozdanie sekcyi, która podaje, że poszczególne departamenta magistratu przedłożyły już swoje wnioski co do udziału w Wystawie, z wyjątkiem departamentu VII. (egzekucyjnego) który oświadczył, że nie ma co wystawiać.

Wnioski sekcyi opiewają; Rada uchwali dodatkowy kredyt w kwocie 5000 zł. na cele urządzenia Wystawy zbiorowej i odrębnej gminy miasta Lwowa, oraz uchwali wystawienie osobnego pawilonu kosztem od 7500 do 10.000 zł. Działy techniczny, fizykat, statystyczny, sanitarny, gospodarczy i lasowy, wykażą rozwój miasta w ostatnich kilkunastu latach.

Nad sprawą obesłania Wystawy i wystawienia pawilonu, wywiązała się długa dyskusya, w której zabierali głos radni pp. Syroczyński, Rewakowicz, Rawski, Janowski, Ciesielski Marchwicki, Piętak i Piepes. Pan prezydent zawiadomił przy tej sposobności, że pawilon muzyczny na Wystawie przeznaczony będzie następnie dla Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“. Do komisyi pawilonowej wybrano, na wniosek obarczonego pracą wiceprezydenta p. Marchwickiego, radnych Janowskiego, Gołąba i Rawskiego.

Wnioski komisyi wystawowej przyjęto z dodatkowym wnioskiem p. Syroczyńskiego, aby wejść w rokowania z któremkolwiek towarzystwem naftowem o głębokie wiercenie na placu wystawy. Do komisyi statystycznej wybrano dodatkowo p. Romanowicza.

Wyścigi konne we Lwowie.

(*Środa — dzień trzeci.*)

Program trzeciego dnia wyścigów obejmował tylko jeden bieg płaski (handicap) a zresztą wypełniony był biegami myśliwskimi i popisem koni w skakaniu, to też dla publiczności parterowej nie przedstawiał wielkiego interesu. Było jej więc mało. Natomiast loże i trybuny zapełniło zwykłe towarzystwo wyścigowe. W loży sędziów obecny był Najd Arcyksiążę Leopold Salvator, i JE. Namiestnik Kazimerz hr. Badeni.

Bieg pierwszy (handicap) o nagrodę zł. 1000 ofiarowanych przez hr. Helenę Mierową (800 zł. pierwszemu 200 drugiemu), meta 1600 m. Z mianowanych 10 biegało 5: „Moritz“ og. 4 letni hr. Zdenka Kińskiego, „Gruzian-Princess“ kl. p. Krzysztofowicza; „Lithuania“ p. Mazewskiego „Edda“ p. Scazighino i „Jutrzenka“ 5 letnia hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa. Przyszły do mety: Jutrzenka 1, Lithuania 2, Moritz 3. Totalizator 11 za 5 zł.

Bieg drugi, wojskowy bieg myśliwski nagroda honorowa, ofiarowana przez Jego ces. i król. Wysokość Arcyksięcia Leopolda Salvatora i a. w. zł. 600 ofiarowane przez pułki kawaleryi i artyleryi, stojące załogą w Galicyi i Bukowinie i przez hr. Alberta Cetnera. Z tych 400 zł. pierwszemu, 200 zł. drugiemu, władki do wysokości 150 zł. trzeciemu koniowi.

Dla koni, będących w posiadaniu i jeżdżonych przez oficerów czynnych i nieczynnych a należących do pułków kawaleryi, obrony krajowej lub artyleryi, stojących załogą w Galicyi i na Bukowinie, jak również przez oficerów sztabu generalnego. Meta 3600 m. Z mianowanych 16, startowało cztery. Przyszły: 1 „Princess“ porucznika Wiktora Strzygowskiego (jeździec właściciel), 2 „Pribek“ por. Hirschlera (jeździec por. Chmelarz), 3 „Ostatni“ hr. Clam-Martinitza. Bieg odbył się bez wypadku. Totalizator 44 za 5 zł.

Nastąpił popis w skakaniu koni. W popisie wzięło udział 12 koni. 1. Nagrodę honorową ofiarowaną przez księcia Ludwika Windisch-Grätz'a, przyznano por. Götzowi za konia „Castor“. 2. Nagrodę honorową, ofiarowaną przez J. E. br. Lohneysena, przyznano rotm. Fischerowi za konia „Clown“. 3. Nagrodę honorową, ofiarowaną przez p. Juliusza Bielskiego, przyznano por. Schramowi za konia „Gypra“.

W popisie brali nadto udział: por. Miklosz na „Nadorze“, por. Müller na „Rollo“, p. Pieńczykowski na „Prezencie“, br. Hohenbühel na „Imporcie“, por. Fischler na „Somnambuli“, por. Miklosz na „Pietronie“, por. hr. Rumerskirch na „Gretchen“, por. Bogdanowicz na „Hurysce“ i por. Chorinsky na „Kogucie“.

III. Bieg myśliwski. Nagroda honorowa, ofiarowana przez miłośnika jazdy konnej (*incognito*). meta 4800 metr. Startowały z 5 mianowanych tylko dwa: „Bajronista“, wałach p. Stanisława Ostaszewskiego, i „Dewajtis“, wałach pana St. Pieńczykowskiego. Koń p. Pieńczykowskiego, po wzięciu kilku przeszkód, odmówił brania dalszych i zrzucił swego jeźdźca (właściciela), dość niefortunnie, w skutek czego „Bajronista“ bez wytężenia, wziąwszy prawidłowo przeszkody, przyszedł bez rywala do mety i otrzymał nagrodę. Pan Pieńczykowski uległ silnemu stłuczeniu i nadwerężeniu ręki, tak, że kuracya wymagać będzie dłuższego czasu. Totalizator 12 za 5.

IV. Gonitwa austryacka (*Schnitzel Jagd*), zgromadziła na torze tylko 5 biegunów, a ponieważ bieg wyznaczony był dla sześciu — przeto gonitwa, jakkolwiek się odbyła, nie została uznana za bieg regularny. Totalizator nie był czynny. Prowadził ją jako *master* porucznik Miklos. Do mety przyszedł pierwszy koń rotmistrza br. Hohenbühel, drugi koń porucznika barona Chorinskyego.

Tegoż dnia, przed wyścigami, odbyła się jazda kłusowa (*Trabrennen*) zaprzęgów dwukonnych z placu wyścigów do Derewacza, na przestrzeni około 6 kilometrów od Lwowa. Starterzy, pp. Bolesław Augustynowicz i Michał Garapich, wypuścili w pauzach 6-minutowych cztery dwukonne zaprzęgi, w następującym porządku: pp. Adama Trzecieskiego, Władysława Płockiego, Jana Rosenstocka i Stanisława Ostaszewskiego. Na pierwszym wózku, jako sędzia, jechał p. Siwicki, na drugim p. Józef Krzysztofowicz. na trzecim p. Witołd Traczewski, a na czwartym p. Mazewski. Powozili właściciele. Pierwszy stanął u mety p. Ostaszewski, któremu przyznano nagrodę w dwie minuty później nadjechał p. Władysław Płocki, po dalszej minucie p. Trzecieski, a w końcu, po upływie jeszcze kilku minut p. Jan Rosenstock.

(*Czwartek dzień czwarty*).

Wspaniała pogoda sprzyjała w ostatnim dniu *meetingowi* lwowskiemu, w skutek czego loże zapełniły się szczelnie płcią piękną we wspaniałych i gustownych toaletach sezonowych. Na wyścigi przybyli również jak dnia poprzedniego Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator i JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni.

Bieg I, nagroda austr. Jockej-Clubu 1000 zł. (800 pierwszemu, 200 i wkładki do 300 zł. drugiemu) meta 1600 m. Z mianowanych 14, startowały 4 konie; wszystkie dobrze już na torze naszym znane: „Atheist“ ogier hr. Baworowskiego Wacława, „Pojacsa“ og. bar. Erlangera, „Korszak“ og. hr. Kinsky'ego i „Volosca“ p. Scazighiny. Przyszły „Pojacsa“ po walce o długość konia 1, „Volosca“ 2. Totalizator 20 za 5.

Bieg II (sprzedaży ogierów); nagroda Ministerstwa rolnictwa 1300 zł. (1000 pierwszemu, 300 oraz wkładki drugiemu). Meta 3200 m. Z 8 mianowanych poszły 3: „Fikalski“ og. 4-letni p. Mazewskiego, „Prezent“ og. 4-letni p. Pieńczykowskiego i „Kohinoor“ og. 4-letni (półkrwi) p. Mścisława Zakrzewskiego. Pierwsze miejsce zdobył lekko „Kohinoor“, drugie „Fikalski“. Totalizator 10 za 5 zł.

Bieg III. Nagroda lwowska, ofiarowana przez Towarzystwo, 3000 zł. (2000 zł. pierwszemu, 1000 zł. drugiemu koniowi). Meta 3200 metr.

Z 10 mianowanych, startowało 5: „Kordyan“ pana Krzysztofowicza ogier 3-letni; „Frant“ hr. Oskara Potockiego; „Polanka“ hr. Stanisława Siemieńskiego; „Telimena“ hr. J. Tarnowskiego i „Hajdamaka“ p. Zakrzewskiego. Zwycięscą był „Frant“ 1, „Polanka“ 2, „Telimena 3. Totalizator 21 za 5.

Bieg IV. Nagroda 500 zł., ofiarowanych przez hr. Romana Potockiego. Bieg z płotami (Hurdle race). Meta około 2400 metrów.

Mianowanych 13, startowały 4: „Stróż“ ogier 4-letni hr. Erlangera; „Freak“ wałach 4 letni hr. Fürstenberga; „Courage“ wałach 5-letni hr. Kinskyego i „Harald“ ogier 4-letni hr. Starhemberga. Zwycięscą był „Harald“ 1, sterowany przez właściciela, „Stróż“ (jeździec por. Miklos) 2; „Courage“ (jeździec por. Fletscher) 3. Totalizator 11 za 5.

Bieg V. Oficerski bieg mysliwski (Steeple-chase). Nagroda 1000 zł. austryackiego Jockey-Clubu (800 zł. pierwszemu, 200 zł drugiemu koniowi). Meta 4000 m.

Z 14 mianowanych, wyruszyło 7: Znany na torze lwowskim z lat poprzednich „Friseur“ hr. Fürstenberga; „Remény“ por. Arpada Hufnmla; „Serenity“ por. hr. Lasockiego; „Eudora“ hr. Starhemberga; „Princess“ por. Strzygowskiego i „Caroline“ rotmistrza F. Wiesauera. Rezultat: „Eudora“ 1 (pod właścicielem); „Princess“ 2 (jeździe por. Miklos). — Totalizator 11 za 5.

Do ostatniego biegu pocieszenia (Beaten-handicap) zamianowano na placu cztery konie, które przyszły w następującym porządku: „Draw-can-sir“ hr. Fürstenberga 1. „Moritz“ hr. Kinskyego 2 nadto „Vielleicht“ hr. Siemieńskiego i „Lithuania“ p. Mazewskiego.

Po wyścigach wczorajszych towarzystwo wyścigowe zgromadziło się wieczorem w salonach pałacu Namiestnikowskiego, gdzie JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni wraz z Panią Namiestnikową przyjmowali licznie zgromadzonych uczestników tegorocznego *meetingu*. Swietna zabawa tańcująca, która przeciągnęła się do późnej godziny, zakończyła tegoroczny zjazd wyścigowy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 29 czerwca.

151,136.000 koron! Oto cyfra w imiennej wartości 4 prc. 56-letnich listach zastawnych, którą wydaje galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie celem ściągnięcia wszystkich w obiegu będących 4½ proc. listów swoich zastawnych. Lotem błyskawicy rozeszła się ta wiadomość na wszystkich giełdach europejskich, gdyż konwersya ta jest największą operacyą finansową, jaka kiedykolwiek w Polsce przeprowadzoną została — a wychodząc po za ramy szablonowych interesów, ogromem swoim objąć musi wszystkie rynki pieniężne, na których coraz więcej walory galicyjskie pokupem się cieszą. Swiadczy to zaszczytnie o wzroście kredytu krajowego, skoro tak kolosalna operacya może być od razu, za jednym zamachem przeprowadzoną. Dawniej przy emisyi najmniejszej chociażby kwoty walorów galicyjskich, napotykano na wielkie trudności; dziś obroty milionowe przybrały rozmiary. Powodzenie niedawno emitowanej pożyczki krajowej, która ulokowaną została świetnie (gdyż kurs jej jest niezmienny a papierów tych nie ma wcale na targu) — zachęciło dyrekcyę Tow. kredytowego ziemskiego do przeprowadzenia konwersyi swoich 4½ proc. listów zastawnych. Dyrekcya zrozumiała obecne nadające się do takiej operacyi położenie, skorzystała z pomyślnego stanu targu pieniężnego, z dobrego usposobienia kapitalistów, szukających papierów lokacyjnych,—bo naprawdę byłoby anomalią, ażeby papier tej miary, jakim jest list zastawny Tow. kredytowego ziemskiego płacił 4½ proc. odsetek. Dyrekcya zatem, działając z jednej strony w interesie dłużników Towarzystwa, z drugiej, uwzględniając ogólne położenie finansowe a przytem silny pokup, jakim w ostatnich zwłaszcza czasach galicyjskie papiery lokacyjne się cieszą, wypowiedziała wszystkie swoje listy zastawne 4½ proc. i emitować będzie nowe 4 proc. 56-letnie. Te ostatnie dawać będzie w zamian za pierwsze, w ten sposób, że posiadacz 4½ proc. listu zastawnego, otrzyma za każde 100 zł. listu zastawnego z kuponem płatnym 31 grudnia 1893 r., 100 zł. w 4 proc. 56-letnim liście zastawnym z kuponem płatnym 31 grudnia 1893, oraz dopłatę w gotówce w kwocie 1 zł. 75 ct. Nowe listy 4 proc będą wydawane w sztukach po 200, 1000, 2000. 10.000 i 20.000 koron. W razie gdyby który z właścicieli 4½ proc. listów na taką wymianę się nie zgodził, kapitał na dniu 31 grudnia 1893 zostanie mu zwrócony w gotówce.

Od czasu ostatniej konwersyi 5 proc. listów gal. Tow. kredytowego ziem. na takież 4½ proc. listy, interesu przeprowadzonego przez Länderbank tutejszy za pośrednictwem galic. Banku kredytowego we Lwowie, gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie dało się poznać na wszystkich rynkach pieniężnych, jako jedna z najpoważniejszych instytucyj finansowych w Austryi. Obecna konwersya obejmując większy jeszcze interes, przeprowadzoną będzie również przez Bank dla krajów koronnych, który daje możność Towarzystwu kredytowemu wypowiedzenia wszystkich w obiegu znajdujących się listów. Cały ten interes sfinalizowany został dzięki energicznej interwencyi gal. Banku kredytowego, który układy do skutku doprowadził i który występując w imieniu tutejszego Banku dla krajów koronnych, cały ten olbrzymi obrót w czasie od 6—20 lipca b. r. przeprowadzi.

Za zasługę poczytać należy waszemu Towarzystwu kredytowemu, że do tej operacyi przystąpiło, gdyż jest ona w pierwszym rzędzie korzystną dla dłużników — czyli ziemian naszych. Sądzę, że większość kapitalistów skorzysta z tej sposobności, ażeby jakkolwiek ze zmniejszonym procentem, zatrzymać papier, którego pewność dorównywa zawsze a częstokroć przewyższa inne tego rodzaju papiery zagraniczne, tem bardziej, że jest to tylko kwestyą czasu aby papier nowy 4 prc. dorównał ceną kursowi dzisiejszemu $4^1/_2$ prc. listów. Ruch w tym kierunku, ażeby stopę procentową papierów lokacyjnych coraz bardziej zniżać, występuje wszędzie w całej pełni. We Lwowie nawet, Bank krajowy i Bank hipoteczny emituje listy 4 prc.

Na naszym targu listy waszego Towarzystwa $4^1/_2$ prc. rozpowszechnione są bardzo. Kapitaliści najchętniej je kupują. O ile wiem, znaczna część zatrzyma dalej walory galicyjskiej instytucyi, godząc się na zmniejszony procent, gdyż dopłata po 1 zł. 75 od 100 zł. jest dostateczną dla nich kompensatą.

Prócz najznaczniejszych domów bankowych i kantorów wymiany w Galicyi i na Bukowinie, uskuteczniają oficyalnie wymianę listów tych w Wiedniu: Bank dla krajów koronnych, w Pradze Czeski Bank Związkowy, oraz Zivnostenska Banka pro Cechy a Morawu, w Gracu dom bankowy E. C. Mayer & Comp. Oczywiście, że prócz wymienionych głównych miejsc konwersyjnych, przyjmują zgłoszenia wszystkie istniejące instytucye finansowe tak w kraju jakoteż zagranicą.

Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wybrał na swego delegata do komisyi tegorocznego międzynarodowego targu zbożowego w Wiedniu p. Augusta Schellenberga we Lwowie.

Kółka rolnicze. IX walne zgromadzenie Towarzystwa Kółek rolniczych, odbędzie się w dniach 4 i 5 lipca w Krakowie z następującym programem: Dzień I, wtorek d. 4 lipca: 1. Uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Maryi od godz. 8—9 rano. 2. Posiedzenie I od godz. 9—1 przed południem. 3. Obiad. 4. Posiedzenie II od godz. 3—6 po południu. 5. Zebranie wieczorne towarzyskie. Dzień II, środa, d. 5 lipca: 1. Msza św. cicha i zwiedzanie Wawelu i innych osobliwości od godz. 6—9 rano. 2. Posiedzenie III od godz. 9—12 rano. 3. Obiad. 4. Posiedzenie IV od godz. $2^1/_2$—$5^1/_2$ po południu. 5. Gremialne wzięcie udziału w wiecu katolickim od godz. 6.

Przez cały dzień dnia 3 lipca, t. j. w poniedziałek i następnego dnia we wtorek, oczekiwać będą na dworcu kolejowym w Krakowie członkowie komitetu z odznakami, przybycia pp. delegatów i uczestników Zjazdu.

Licytacya na dostawy. C. k. Ministerstwo obrony krajowej rozpisało licytacyę na dostawę różnych przedmiotów gotowych do umundurowania i uzbrojenia c. k. obrony krajowej na rok 1893, z pomiędzy których w większej ilości dostarczone być mają: 38.797 sztuk kaftaników wełnianych, 163.400 par gaci, 2177 sztuk porteépée dla piechoty, 2555 par rękawiczek, 39.692 krawatek, 3625 sztuk pugilaresów dla podoficerów, 3764 sztuk sznurów do flaszek polowych, 108.480 sztuk cyfr alpakowych z klamrami i podkładkami, 453 sztuk zgrzebeł, 2027 sztuk szczotek do koni, 161 sztuk der na konie, 21.136 szt. flaszek polowych, 9425 sztuk naczyń do gotowania, 6812 łopat.

Wzory tych przedmiotów przejrzane być mogą w komendach c. k. obrony krajowej.

O dostawę ubiegać się mogą tylko ci przemysłowcy, którzy dostawić się mające przedmioty wyrabiają we własnych fabrykach lub warstatach.

Odnośne oferty wnosić należy do protokołu podawczego c. k. Ministerstwa dla obrony krajowej w Wiedniu, i to najpóźniej do 10-go lipca 1893, do godziny 12-ej w południe.

Skarb wojskowy zakupić ma sposobem kupieckim dla c. k. Magazynu prowiantowego w Przemyślu 15.400 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego. Odnośne oferty oddane być mają najpóźniej do dnia 19 lipca 1893 o godz. 10 przed południem w biurze Intendantury 10 korpusu w Przemyślu.

Przemysł w Łodzi. Łódź posiada obecnie 415 zakładów przemysłowych. Liczba robotników jest zmienną, największe wszakże firmy Szeiblera posiadają ich 6.040 i 3.664 warsztaty mechaniczne Poznańskiego zaś robotników 3.000 i 2.270 warsztatów.

***** Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu maju r. 1893 w 366 gorzelniach wywarzono ogółem 2,868.941 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie tarnopolskim 70 (580.215 stopni alkoholu), przemyskim 68 (366.841), brodzkim 67 (699.530), kołomyjskim 54 (464.617), stanisławowskim 26 (317.908), krakowskim 19 (79.572), lwowskim 17 (138.378), rzeszowskim 14 (87.700), tarnowskim 14 (48.770), samborskim 7 (46.600), sanockim 6 (31.376), nowosądeckim 4 (7.434).

***** Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu maju r. 1893 ogółem było w ruchu 139 browarów, w których wywarzono 93.383 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 17, było w ruchu w powiecie tarnopolskim gdzie wywarzono 7.780 hekt., następnie w powiecie rzeszowskim 16 (6.525 hekt.), w brodzkim 15 (8.334 hekt.), w powiecie krakowskim 13 (7.474 hekt.), przemyskim 12 (5.880 hekt.), w stanisławowskim 11 (5.580 hekt.), w sanockim 10 (4.211 hekt.), w nowosądeckim 9 (3.464 hekt.), w samborskim 8 (3.317 hektol.), tarnowskim 8 (10.832 hekt.), w kołomyjskim 6 (4.426 hekt.) w lwowskim 5 (4.714 hekt.), w mieście Lwowie 5 (15.580 hekt.), w mieście Krakowie 4 (5.266 hektolitrów).

***** Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu maju r. 1893 wynosiła produkcya soli w Galicyi 125.559 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 115.367 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1892 wynosiła produkcya 98.206 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 112.518 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu maju roku 1893 wyprodukowano o 27.350 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 2.849 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1892.

Targ zbożowy.

Lwów, 30 czerwca: pszenica 8·75 do 9·—, żyto 6·50 do 6·75, jęczmień 5·25 do 6·—, owies 6·25 do 6·50, rzepak 13·— do 13·25 groch —·— do —·—, wyka 5·25 do 6·—, nas. lniane 12·— do 12·25. nasienie konopne 9·— do 9·75, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 6·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 63·— do 70·—, biała 65·— do 90·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 24·— do 26·—, anyż 35·— do 37·—, kukurudza stara 5·75 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel 80·— do 85·—, spirytus gotowy 16·50 do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 17 czerwca do 24 czerwca. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 8·70 do 8·95, żyto 6·50 do 6·70, jęczmień browarny 5·40 do 5·70, pastewny 5·— do 5·25, owies 6·50 do 6·75, hreczka 8·— do 9·—, kukurudza zeszłoroczna 5·40 do 6·30, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 5·75 do 9·50. pastewny 5·— do 6·25, fasola 7·— do 7·50, bobik 5·— do 5·75, wyka 5·— do 6·—, koniczyna 65·— do 70·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 34·— do 38·—, anyż płaski 36·— do 37·—, kminek 24·— do 25·—, rzepak zimowy 12·50 do 14·50, rzepak letni nowy 13·50 do 14·—, stary —·— do —·—, lnianka 9·— do 10·—, nasienie lniane 10·— do 12·— chmiel nowy 143·— do 148·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 50·50 do 50·75

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zaszczycił przedwczoraj wizytą pożegnalną ambasadora angielskiego sir Augusta Pageta, który dzisiaj wręczy Jego Ces. Mości swe listy odwołujące go z dotychczasowej posady przy Najw. Dworze a jutro opuści Wiedeń.

W pół godziny później przyjmie Najj. Pan nowego ambasadora angielskiego sir Edmunda Monsona.

Najj. Pan wyjedzie jutro dnia 1 lipca rano do Lichtenegg, zkąd d. 2 b. m. uda się na dłuższy pobyt do Gastein. Najj. Pani wyjdzie już dzisiaj do Gastein. Z Gastein udadzą się Najj. Państwo do Ischl.

Książę Fryderyk August saski przybył d. 28 b. m. rano z Drezna do Wiednia i jako gość Najj. Pana zamieszkał w zamku cesarskim. Po południu złożył książę wizytę Najj. Panu a później Najj. Pani w zamku Lainz.

Tego dnia przybył do Wiednia Brat Najj. Pani, książę Ludwik bawarski.

O rozwiązaniu ruskich stowarzyszeń akademickich w Wiedniu: „Bukowina" i „Sicz" pisze *Fremdenblatt*: Niższo-austryackie Namiestnictwo reskryptem z 25 b. m. zarządziło rozwiązanie rossyjsko-akademickiego Towarzystwa „Bukowina" i rusko akademickiego Towarzystwa „Sicz" w Wiedniu, na podstawie §. 24 ustawy o Stowarzyszeniach z 15 listopada 1867 r. Teraźniejszym prezesem istniejącego od r 1874 Towarzystwa „Bukowina" jest prawnik Michał Kopystiański, a Stow. „Sicz", doktorand medycyny Jarosław Buraczyński. „Sicz" należała do radykalnego kierunku. Rozwiązanie nastąpiło na podstawie dowodów, że oba te stowarzyszenia brały udział w znanej demonstracyi przeciw gr. kat. Metropolicie ks. Sembratowiczowie, i biskupowi stanisławowskiemu ks. Kujłowskiemu.

P. Minister hr. Kalnoky powrócił przedwczoraj z dóbr swoich na Morawie do Wiednia.

P. Minister handlu margrabia Bacquehem przybył przedwczoraj do Trutnowa (w Czechach), a po zwiedzeniu większych tamtejszych zakładów przemysłowych udał się do zdrojowiska Johannisbad, zkąd wyjechał z powrotem do Wiednia.

O nowym ambasadorze angielskim przy Najw. Dworze, sir Edmundzie Monsonie, znajdujemy w dziennikach następujące szczegóły:

Sir Monson, urodzony w roku 1834, już od 37 lat pełni służbę dyplomatyczną. Rozpoczął ją jako sekretarz ambasad angielskich w Paryżu i Florencyi. Od grudnia 1858 do sierpnia 1863 r. jako sekretarz prywatny towarzył angielskiemu ambasadorowi lordowi Lyonsowi w Waszyngtonie, gdzie z powodu naprężenia stosunków pomiędzy W. Brytanią a Zjednoczonymi Stanami północnej Ameryki w przededniu wojny domowej otwierało się szerokie pole ważnej dyplomatycznej pracy. W roku 1869 był mianowany generalnym konsulem na wyspach Azorach, we dwa lata potem w Budapeszcie, zkąd w marcu 1874 r. został powołany na drugiego radcę do ambasady angielskiej w Wiedniu. P. Monson miał więc sposobność zapoznać się zbliska ze stosunkami austro-węgierskimi. W następnych latach spełniał misye dyplomatyczne w Serbii i Czarnogórze, w czerwcu 1879 r. przeniósł się jako nadzwyczajny poseł do Urugwaju, następnie do Argentyny, w r. 1884 do Danii, w r. 1888 do Grecyi, wreszcie do Brukseli.

Do rzędu głośnych dyplomatów angielskich, jak lord Dufferin, Malet, Morier, p. Monson *nie należy*. Ale jest to mąż doświadczony, obeznany dokładnie ze stosunkami w Wiedniu i ze sprawami półwyspu Bałkańskiego. To też niewątpliwie równie gorliwie, jak jego poprzednik sir Paget, pracować będzie nad tem, aby zachować i utwierdzić najprzyjaźniejsze związki pomiędzy Austro-Węgrami a Wielką Brytanią, oparte na solidarności interesów w kwestyi wschodniej.

Presse pisze: W obec doniesień dzienników o rychłem ustąpieniu Namiestnika Morawy, p. Löbla, możemy zawiadomić, że p. Löbl nie wniósł jeszcze swej dymisyi, że jednak ze względu na niezbyt pomyślny stan zdrowia i potrzebę wypoczynku, ma istotnie zamiar ustąpić z zajmowanej posady.

Wedle *Presse*, Rada państwa zostanie zwołaną już w ostatnich dniach września, co umożliwi zebranie się sejmów we wrześniu.

Fremdenblatt dowiaduje się, że ukończyły się już obrady ministeryalne nad *lex Trautenau*. Co do tekstu noweli, osiągnięto porozumienie, skutkiem czego zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nowela ta zostanie wniesioną do Rady państwa.

Wkrótce ma być zwołane zebranie konserwatywnych wielkich właścicieli czeskich celem omówienia obecnego politycznego położenia.

Wedle *Pol. Cor.* bezzasadną jest wiadomość dzienników o rokowaniach urzędu węgierskiego z Kuryą w sprawie kościelno-politycznych reform.

Z Budapesztu zaprzeczają urzędownie w sposób stanowczy, jakoby w tem mieście zaszło kilka podejrzanych wypadków zasłabnięcia. Zaszedł wszystkiego jeden podejrzany wypadek, lecz i w tym ścisłe badanie lekarskie nie wykazało ani śladu cholery.

Cesarstwo niemieccy zamierzają udać się d. 8 lipca w podróż do Norwegii.

Cesarzewicz rossyjski przejeżdżał przedwczoraj w podróży do Anglii przez Berlin, gdzie zabawił trzy godziny. Cesarz Wilhelm, który bawi w Kiel, polecił wyrazić carewiczowi ubolewanie, iż nie mógł go powitać osobiście w swej stolicy.

Nie ulega wątpliwości, że przedłożenie wojskowe może liczyć na przyjęcie większością mniej więcej 20 głosów.

Na wczorajszem posiedzeniu pruskiej Izby dep. przyszedł pod obrady wniosek posła duńskiego Lassena, żądający zaprowadzenia nauki języka duńskiego w szkole i udzielania dzieciom duńskim nauki religii tylko w języku ojczystym. Wniosek ten poparł gorąco w imieniu Koła polskiego p. Stanisław Motty który położył nacisk, iż Duńczycy nie potrzebują wcale prosić lub żebrać o kilka godzin nauki języka duńskiego, bo mają prawo żądać tego. Bez odgłosu wszakże przeszły, tak słowa p. Mottego, jak członka centrum posła Letochy i końcowy wywód posła duńskiego Johannsena, który oświadczył, że corocznie powracać będą Duńczycy z powyższym wnioskiem do sejmu, aż będzie ludności duńskiej wymierzoną sprawiedliwość. Izba wniosek ten odrzuciła.

Na temże posiedzeniu przyjęła Izba także przeciw głosom centrum, stronnictwa wolnomyślnego i Koła polskiego zmodyfikowaną przez Izbę panów reformę wyborczą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 czerwca. Jak donosi *Pol. Corr.*, uda się Najj. Pan d. 2 lipca przedewszystkiem do Gastein, a następnie do Ischl.

Dziś w południe przyjmie Najj. Pan na posłuchaniu pożegnalnem ambasadora angielskiego Sir Pageta, oraz następcę jego Monsona. Również przedstawi się Monarsze dziś po południu na audyencyi prywatnej ambasador francuski p. Decrais.

Wiedeń, 30 czerwca. Dziś rano odbyła się w urzędzie spraw zagranicznych wymiana ratyfikacyj nowego traktatu handlowego oraz konwencyi co do zarazy bydlęcej pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią.

Wiedeń, 30 czerwca. Podczas uroczystości Ressela, odbytej wczoraj na tutejszej Politechnice w obecności komendanta marynarki, radca Dworu Hauffe w przemówieniu swem wspomniał o ciężkiej stracie, jaką poniosła Anglia, z powodu zatonięcia pancernika *Victoria*, wyrażając wielkiemu narodowi angielskiemu najgłębsze współczucie.

Berlin, 30 czerwca. *Reichsanzeiger* stwierdza, że ostateczny wynik wyborów do parlamentu przedstawia się, jak następuje: centrum katolickie 96, konserwatystów 74, narodowo-liberałów 50, socyalistów 44, wolnomyślnych partyi Richtera 24, wolno-konserwatystów 24, Polaków 19, antisemitów 16, wolnomyślnych secesyonistów 12, demokratów południowo-niemieckich 11, Alzatczyków 7, Welfów 7, dzikich 9, Duńczyk 1.

Bern, 30 czerwca. Sesya Zgromadzenia związkowego została zamknięta. Wybory do nowego Zgromadzenia odbędą się w październiku.

Pirmassen, 30 czerwca. Wczoraj rano ponowiły się tu zaburzenia.

Petersburg, 30 czerwca. Wbrew rozszerzanym wieściom zapewniają ze strony jak najlepiej poinformowanej, że układy o rossyjsko-niemiecki traktat handlowy nigdy nie były przerwane.

Paryż, 30 czerwca. W Cette zdarzyły się wczoraj dwa wypadki śmierci na cholerę; w Toulonie było 7 wypadków zasłabnięcia; w Hyères dwa wypadki zasłabnięcia na tę chorobę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 czerwca 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 335·—, Akcye kolei państwowej 305·75, Akcye tytoniowe 182·—, Anglo-austryackie 150·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 102·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 246·80, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·62. Usposobienie ruchliwe.

Wiedeń, 30 czerwca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 335·—, Alp. Tow. górnicze 52·70, Węgierskie akcye kredytowe 499·25, Akcye anglo-austryackie 150·25. Akcye banku Union 250·—, Akcye kolei Karola Ludwika 218·—, Akcye kolei Północnej 295·50. Akcye kolei Południowej 102·85, Losy tureckie 49·50, Akcye kolei państwowej 306·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 257·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 98·—, Wiedeńskie losy komunalne 177·50, Akcye tytoniowe 183·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·25, Akcye kolei Elbetal 235·—, Akcye banku dla krajów koronnych 245·90, 4-prc. węgierska renta złota 115·75, Akcye banku związkowego 120·75, Rubel papierowy 1·29·25, Węgierska renta papierowa 94·50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	**1·08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10·02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·46**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·11**	—	7·59	12·51	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	**1·08**	—
Ze Stryja	—	—	**9·52**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	**10·41**	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	**10·41**	5·26	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·41**	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	**8·01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	**11·33**	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	**10·56**
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	**10·56**
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	**8·01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**8·01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

U.WAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Konwersyę

4½% listów zastawnych

Galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego

na

4% listy zastawne

tegoż Towarzystwa

przeprowadzamy

jako miejsce subskrypcyi

bez doliczenia prowizyi

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie

założony w roku 1853.

Dentysta i wszech nauk lekarskich

dr. Bogumił Bieńkowski

po ukończeniu specyalnych studyów w instytucie odontologicznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli nad Saalą i Lipche osiadł we Lwowie i ordynuje od g. 9 do 1 przed i od 3 do 6 po południu przy ul. Trzeciego Maja (dom dawniej Tennera lub ul. Kościuszki l. 8. 893

Wystawy i muzea.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 30 czerwca 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	25	219	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256	—	259	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	375	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	20	101	90
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	10	110	80
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	25	—	—
4½pr. w. a. los. 52 l.	100	—	100	70
4pr. w. a. los. w 56 l.	98	50	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25		—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	40	101	10
„ „ „ 4 „ „ . .	96	20	—	—
„ „ „ 4% koronowej	96	20	96	90
„ Losy miasta Krakowa . .	23		25	—
„ Stanisławowa	39	50	42	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	9	90	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	29.—	1	32.—
„ papierowy . . .	1	28—	1	30—
100 marek niemieckich . . .	60	10	60	70

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 czerwca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.15	98.35
luty-sierpień	98.10	98.30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.05	98.25
kwiecień-październik	98.05	98.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.75	148.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147 75	148.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	164.—	165.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.50	194 50
„ „ 1864 po 50 zł. .	193.50	194 50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155.60	156.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117 75	117 95
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	96.65	96 85
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.60	106.40
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	95 85	96.85
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	151.—	152.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	339 25	339.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	655.—	660 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	250.—	253.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	985.—	994.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	96 25	96.40
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	376 —	380.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2955.—	2960.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	258 —	258 60
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	306. 0	307.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	197.75	198 25
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204 —	204 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , . . .	121.—	122.50
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.—	100.20
„ „ „ „ „ 4 pr. .	98.80	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	115.—	115.75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.50	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100. -	100.15
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 50	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.20	102.20
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.75	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 10	101.10
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.40	101.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	——	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90.—	90 50
z r. 1884 . .	97.—	97.90
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	108.—	109 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	142 50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	196.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.40	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	144 —	147.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.50	24 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	2 .75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	18.90
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.—	13.30
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.30	24 30
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.50	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	40.—	42 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	146 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	69.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	45 50	46 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	74 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	123 20	123 45
Paryż za 100 fr. .	48 92.5	49.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. . .	5.85.—	5.86 5
„ pełnej wagi	5.83.—	5.85 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 82 5 -	9 82 —
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L 3344 [3967 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Narcisenfelda jako cessyonaryusza Antoniego Rynasiewicza w kwocie 46 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 18 lipca i 22 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż 1/7 części realności w Giedlorowy położonej, wedle lwh. 241 dłużnika Michała Pęcaka własnej i 1/7 części realności w Giedlorowy położonej wedle lwh. 242 rwnież w Giedlorowy Michała Pęcaka własnej.

Cena wywołania wynosi 33 zł. i 107 zł. 15 ct.

Wadyum 14 zł. 02 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 19 kwietnia 1893.

L. 6720 [3976 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie zaległych 6 rat po 60 zł. i resztującego kapitału 893 zł. 94 ct. wa. zpn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nk. 31 w Rzepienniku suchym położonej stanowiącej ciało hipoteczne Magdaleny z Kloców Chmurowej, Józefa Chmury i dzieci Magdaleny z Józefem Chmurą spłodzonych i spłodzić się mających w dniach 19 lipca i 2 sierpnia 1893 każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej realności w sumie 2310 zł. wa.

Wadyum wynosi 231 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Dziubczyńskiego adwokata w Gorlicach.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Biecz, 5 czerwca 1893

L. 2099 [3963 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Sesslera w kwocie 276 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 1 sierpnia i 1 września 1893 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 495 objętej, w Dobczycach położonej, Wojciecha Grzybka własnej.

Cena wywołania 214 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski ck. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 18 marca 1893.

L. 5881 [3962 1—3]

Celem zniesienia wspólnej własności realności pod lw. 637 gminy Bochni odbędzie się na rzecz Maryi Górskiej zamężnej Witkowskiej w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż tej realności Józefy z Górskich Kowalskiej i spóln. własnej, w dniach 31 lipca i 31 sierpnia 1893 o 10 rano.

Cena wywołania 497 zł. 50 ct.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 6 czerwca 1893.

L. 10570 [3954 1—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Owadyi Bernsteina w kwocie 300 zł. zpn. w dniu 1 sierpnia 1893 i 4 września 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/3 części realności l. 196 dz. VIII lit a w Krakowie.

Cena wywołania 366 zł. 66 ct.

Wadyum 37 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registratuze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr Unger w Unger w Krakowie, zastęcą adw. dr. Lewartowski.

Kraków, 14 kwietnia 1893.

L. 62 [3964 1—3]

Dnia 1 sierpnia i dnia 1 września 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod Nk. 135 w Wierzbanowy położonych, l. wyk. hip. 23 i 247 objętej, Marcina Kowalczuka i Marcina Rokosza własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce z pożyczki w kwocie 300 zł. wa.

Cena wywołania obu realności wynosi 1080 zł. zaś wadyum 108 zł

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 24 lutego 1893.

L. 25930 [3931 3-3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Adamowi Walzowi, że przeciw niemu został dnia 8 października 1892 do l. 45399 na rzecz firmy Clayton & Schuttleworth nakaz zapłaty sumy wekslowej 232 zł. 30 ct. w. a. zpn. wydany.

Gdy miejsce pobytu Adama Walza nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem p. adw kraj. dr. Roińskiego, a tegoż zastępcą adw. kraj. dr. Nurkowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Adama Walza aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 10 czerwca 1893.

L. 2176 [3924 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Seldę Felsen, że c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wniósł pod dniem 8 kwietnia 1888 l. 1960 pozew przeciw spadkobiercom Szaji Felsen, a mianowicie przeciw Ryfce Stock, Markusowi Felsen, Mariem Ehrlich i przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Seldzie Felsen o uznanie i wpis prawa zastawu dla pożyczek 300 zł. i 200 zł. zpn. w stanie biernym ciała tabularnego, wykazem hip. ks. gr. gm. Paćkowice l. 51 objętego, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Seldy Felsen kurator w osobie Ignacego Kriegseisena c. k. notaryusza w Niżankowicach ustanowiony został, że do wniesienia współobrony termin na dzień 22 sierpnia 1893 godzinę 9 przed południem wyznaczony został, i wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Seldę Felsen, aby swe miejsce pobytu sądowi podała albo ustanowionemu kuratorowi informacyę do swej obrony udzieliła, albo innego pełnomocnika sobie ustanowiła.

Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice, 30 maja 1893.

L. 3982 [3796 2—3]

Wadowicki Sąd obwodowy zawiadamia Bernarda Thiebergera, że na skargę F. Zajączka wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 121 zł, 21 ct. a. w. z pn., który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Danielowi w Wadowicach.

Wadowice, 17 czerwca 1893.

L. 2672 [3853 5—3]

C. k. Sąd nie znając miejsca pobytu Dyonizego Hołowczaka i Rozalii Hołowczakówny ustanawia dla nich kuratorem Hrycia Kuliga i zarazem wzywa ich, by się do spadku po swym ojcu Piotrze Hołowczaku dnia 5 sierpnia 1892 w Tyliczu zmarłego z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia w przeciągu jednego roku oświadczyli, gdyż w razie niewniesienia deklaracyi pertraktacya przeprowadzoną zostanie z ich kuratorem i ze zgłaszającymi się spadkobiercami nadmieniając przytem, że stan czynny spadku wynosi wedle szacunku 580 zł. a czysta masa 430 zł. i że testamentem ustanowionym dziedzicem jest Mikita Hołowczak, zaś Dyonizy Hołowczak ma zapisany tylko spłat w kwocie 10 zł, zaś Rozalii Hołowczak testator nic nie przeznaczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 14 maja 1893.

Doniesienia prywatne.

Skład fabryczny
chiffonów, schirtingów, dymek, kretonów, chustek do nosa
poleca M. Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki l. 8. 826

KONRAD SCHNEIKART
zegarmistrz,
we Lwowie, ulica Halicka l. 25
(róg ulicy Wałowej)



poleca swój obficie zaopatrzony skład zegarków złotych, srebrnych i niklowych wyłącznie tylko z pierwszorzędnych genewskich i francuskich fabryk. Również utrzymuje na składzie wielki wybór zegarów stołowych i pendułowych, budzików w rożnych gatunkach i z najlepszego istniejącego wyrobu po cenach najtańszych, oraz przyjmuje wszelkie naprawy zegarków i zegarów ściennych, choćby najtrudniejsze w miejscu i z prowincyi i takowe jak najlepiej w krótkim czasie pod sumienną gwarancyą wykonuje. (Impressa 870)

KSIĘGARNIA
Spółki wydawniczej polskiej
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski
poleca następujące
wydawnictwa prawnicze:
do nabycia w każdej księgarni

Podręcznik austryackiego prawa wekslowego, napisał dr. JÓZEF RETINGER, z uwzględnieniem **tekstu niemieckiego** wszystkich **orzeczeń trybunału** administracyjnego, oraz z dodaniem ustawod. weksiowego: węgierskiego, bośniackiego i staropolskiego 1.50
GIDE KAROL. **zasady ekonomii społecznej,** tłómaczone z 3 wydania francuskiego, oprawne w płótno 4.50
HELZEL. A. Z. **Dawne prawa prywatne polskie,** tom I. 1.20
KASPAREK FR. profesor U. J. **Podręcznik prawa politycznego,** tom I. . . . 4 —
tom II. wyjdzie z końcem b. r.
KOCZYŃSKI MICHAŁ. **Prawidła juryzdykcyi cywilnej,** tudzież ustawy egzekucyjnej i noweli procesowej 1.20
KRZYMUSKI E., profesor U. J. **Wykład prawa karnego** z szczególnem uwzględnieniem ust. austr., 2 tomy . . . . 6.—
KRZYMUSKI E., profesor U. J. **Wykład procesu karnego austryac.** . . 5 —
MADEJSKI STANISŁAW. profesor U. J. **Zarys nauki o posiadaniu,** . —.70
MILEWSKI JÓZEF. prof. U. J **Cła opiekuńcze** . . . . . 1.—
MILEWSKI JÓZEF. prof. U. J. **W sprawie reformy waluty** w Austryi . . —.80
ORŁOWSKI M. **Przepisy budownicze i ogniowe,** dla dworskich obsza.ów i gmin wiejskich . . . . . —.40
ORŁOWSKI M. **Ustawa drogowa dla Galicyi** . . . . —.80
RITTNER F. radca ministeryalny, **Prawo kościelne katolickie, 2** obszerne tomy . 8.—
Starodawne prawa polskiego pomniki, 10 woluminów in 4to (wydanie Akademii Umiejętności) . . . . 44—
ZOLL F., profesor U. J. **Pandekta,** tom I. 3.—

Spis dzieł z dziedziny prawa, ekonomii, statystyki i nauk społecznych, wysyłamy darmo i opłatnie.

Dzieła prawnicze, niemieckie i francuskie — o ile w zapasie nie posiadamy - sprowadzamy w ciągu 4—10 dni. 863

Konkurs. 900

Komitet połączonych fundacyj Marka Bernsteina ku wspieraniu i nauczaniu izraelickich rzemieślników podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dla izraelickich fizycznie zdrowych chłopców mających zamiar poświęcić się rzemiosłu i w tym celu na koszta rzeczonych fundacyj chcą być umieszczeni, jest pięć opróżnionych miejsc.

Ubiegający się o powyższe miejsce, powinien wnieść prośbę do komitetu tychże fundacyj na ręce przewodniczącego Wielebnego Rabina dr. Caro najdalej do dnia 1 sierpnia 1893 i przedłożyć:

1. metrykę urodzenia lub świadectwo, że jest przynależny do lwowskiej gminy izraelickiej albo przynajmniej że jest urodzony w Galicyi i ukończył 14 rok życia.

2. wiarygodne świadectwo ubóstwa, że ani on ani rodzice jego nie mogą ponosić kosztów nauki.

3. rewers od ojca względnie opiekuna, mocą którego zrzekają się wszelkich praw dotyczących stosunku przyjętego wychowanka do majstra i że w zupełności odstępują tę sprawę komitetowi,

4. Petenci z prowincyi winni oprócz tego przedłożyć świadectwa lekarskie, że są do rzemiosła przydatni.

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1893.
Komitet zjedn. fundacyi M. Bernsteina dla izrael. rzemieślników we Lwowie.



Najnowsze francuskie i angielskie parasolki (En tous cas) weloniki najmodniejsze rękawiczki duńskie, szwedzkie glacé; fartuszki damskie i dziecinne, pończochy i wyroby pończoszkowe.

Osobny oddział najmodniejszych bluzek jedwabnych, wełnianych i satynowych wszystko w bardzo wielkim wyborze; sukienki i płaszczyki dziecinne, oraz płaszczyki do noszenia, czapeczki i kapuzki helgulandzkie w najświeższych fasonach; bielizna damska, męska i dziecinna we wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach.

MAGAZYN AU LOUVRE
Lwów, plac kapitulny l. 3.
Filia w Krynicy pod „Orłem".
Cenniki gratis i franko. 719

Młyn amerykański

o 2 parach walców, o 2 francuskich kamieniach z cylindrami, o kamieniu do czyszczenia zboża i o prostym kamieniu na drobne mlewo, o sile 70 koni w **Knihininie koło Stanisławowa,** na młynówce prowadzonej z rzeki Bystrzyca złota, niedaleko miasta i dworca, z domem mieszkalnym o 4 pokojach i kuchnią z przynależytościami, budynkami gospodarskiemi i gruntami (9 morgów) koło domu, jest z wolnej ręki za cenę 35.000 zł. zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość u p. **Franciszka Mathiasa** w Jasienowie górnym. 745

Dla wszystkich z czułą skórą!

Ostre, nie ściśle naturalne mydła są bardzo szkodliwe dla osób z delikatną i czułą skórą; one uszkadzają i niszczą takową zupełnie w najkrótszym czasie. W tych wypadkach polecają lekarze naglące użycie mydła Doeringa z sową, ponieważ to mydło jest zupełnie wolnem od ostrości, bardzo bogatem w tłuszczu i niesfałszowanie czystem. Wartość

Doeringa mydła z sową

polega nietylko na tem, że ma doskonały zapach, dobrze czyści i oszczędnie się zużywa, lecz głównie na tem, że skórze nie odejmuje tłuszczu, skóry nie narusza, nie czyni ją szorstką i rysowatą, nie piecze, nie sprawia napięcia i nadaje jej piękną cerę

Dla delikatnej lub ostrej skóry najlepsze mydło.

Wszędzie do nabycia sztuka po 30 ct. 191
Jeneralne zastępstwo A. Motsch & Co. Wiedeń I, Lugeck 3.

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 498

Galicyjski Bank kredytowy

przeprowadza

począwszy od dnia 30 czerwca 1893

konwersyę

4½% Listów zastawnych Towarzystwa kred. ziemskiego

na

4% Listy zastawne tegoż Towarzystwa z okresem 56letnim.

918

Nowo założony zakład artystyczno-fotografi czny **Mara** Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry). urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące.

Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

W Sassowie letnie pomieszkania z kuchniami lub pokoje pojydyńcze są do wynajęcia.— Restauracya, poczta, telegraf w miejscu. Stacya kolei w Złoczowie. Bliższych wyjaśnień udzieli Zarząd w Sassowie. 897

Willa do sprzedania przy ulicy Długosza l. 8, piątrowy dom z obszernym ogrodem. 903

Poszukuje strzelb i różnej broni Zakład Jaszczyszyna w Teatrze. 916

Fortepiany i pianina z najlepszych fabryk poleca Kl. Markiewiczowa, Lwów, ulica Teatralna l. 8 II. piętro. 894

Kosy białe znaku „Ręki" z najlepszej stali po 45 ct. Sierpy angielskie Warda znaku „Kowadła" pierwszej jakości 30 ct. — Dla kółek rolniczych i sklepików miejskich ceny hurtowne — poleca **Bolesław Cybulski,** skład towarów żelaznych przy placu Maryackim we Lwowie.

(Lwów Impressa) 896

Maszynki do strzyżenia głów po zł. 6.50 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Zapas

Szampana francuskiego

całe butelki i połówki wysprzedaje

Papée & Kościcki

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2. 841

Przy większym odbiorze rabat.

SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.

Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**

Cena książeczki 5 ct.

do nabycia w sklepach

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie ul. Teatralna l. 3,

„ „ ul. Jagiellońska l. 6.

w Krakowie, Sukiennice 28.

Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 675

Sprzedaż hurtowną oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia

Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.

Tinct. capsici compos.

(Pain-Expeller),

wyrobu Praskiéj apteki Richtera, powszechnie znany bole uśmierzający środek do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe. — Centralny skład:

Apteka Richtera pod Złotym lwem

— *w Pradze.* —

496



LOUIS JAEGER
KÖLN-EHRENFELD.

MASZYNY DO WYROBU PLYT TROTOAROWYCH, RUR, DACHOWEK, PLYT CEMENTOWYCH, CEMENTU, WAPNA BETONU, SRAMOTKI, CEGIELEK Z WEGLI DRZEWNYCH I KOMIENNYCH.

629

14.888.

Na liczne zapytania PP. Kupców i Przemysłowców jaki jest nakład **Kalendarza „Śmigusa"**, uważamy za stosowne przytoczyć zawiadomienie powiatowej Dyrekcyi Skarbu, udzielone redakcyi pisma humorystycznego „Smigusu. Brzmi ono:

Do redakcyi „Smigusa"!

Na prośbę z dnia 13 czerwca 1893 przesyła się wykaz tutejszego głównego urzędu cłowego, wedle którego ostemplowano 14.888 egzemplarzów kalendarza „Smigusa" na rok 1893. 919

C. k. pow. Dyrekcya Skarbu

Lwów, dnia 16 czerwca 1893.

Dorożewski m. p.

starszy radca skarbu i kierownik lwowsk. okręgu skarbowego.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut

kąpiel w domu



kto kupi wannę lub kanapkę z **aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

Klozety pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe politerowane.

F. BOURDON 780

Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.

Na żądanie cenniki gratis i franko.

Alichenia

wypróbowany i niezawodny środek do wytępienia raz na zawsze grzyba domowego. ALICHENIA nietylko już rozwiniętego grzyba, ale również i jego zarodki niszczy i zabija, przeto stanowczo zapobiega i chroni budynki od dalszego możliwego pojawiania się tego niszczącego pasożyta. — ALICHENJA nie zawierając w składnikach swych żadnych jadowitych pierwiastków, jest dla ludzi najzupełniej nieszkodliwą, a nawet o tyle korzystną, że powietrze wyziewami grzyba w mieszkaniach zatrute, i niezliczoną ilość mikroskopijnych zarodników w sobie unoszące, najzupełniej oczyszcza i odświeża.

Kilogram 40 ct. Opakowanie oddzielnie

Jan Ihnatowicz

pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna we Lwowie,

odszczególniona 10 medalami zasługi i 2ma listami pochwalnymi.

Sklepy własne:

we Lwowie: ul. Kopernika l. 3,

ul. Halicka l. 11,

w Krakowie: Sukiennice l. 20 i

w Czerniowcach: Rynek l. 2.

879



Karol Bałłaban we Lwowie ul. halicka 23.

HERBATA — KAWA

Chińsko-rosyjska

½ klg. Congo [illegible]		3 zł.
½ „ Familijna w pudełku		3 zł.
½ „ „ [illegible] „		3 zł. 50
½ „ „ bardzo dobra		1 zł. 60
½ „ Melange [illegible]		4 zł.
½ „ „ „ „ [illegible] „		6 zł. 50
½ „ Imperial w pudełku		5 zł.
½ „ Wysiewki herbaciane		1 zł. 60

4½ klg. [illegible] do każdej stacyi pocztowej w kraju

Cejlon [illegible]	10 zł. 90
„ średnia „	10 zł. 40
Kuba [illegible] . . .	10 zł.
[illegible]	9 zł. 60
[illegible]	9 zł. 90
[illegible]	10 zł. 60
[illegible]	10 zł. 80
Cejlon [illegible] . . .	10 zł. 80

KAROL BAŁŁABAN

46

Żegiestów

w Galicyi nad Popradem, stacya pocztowa, telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.

Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do końca września.

Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.

WODA ŻEGIESTOWSKA

znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. 770



HANDEL

HERBATY

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

plac Maryacki l. 10

poleca ze zbioru majowego

½ kilo Congo . . .	zł.	1.00
„ „ Souchong czarna .	„	2.—
„ „ „ zbiór majowy	„	3.
„ „ Kaysow czarna .	„	4.
„ „ Wysiewki herbaciane	„	1.3
„ „ „ z najlepszych herbat	„	1.6

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. 68

[illegible] wania się nie li

Zuckmantel, Szląsk austr.

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy.

Zakład dla fizykalnych metod leczenia: hydro- i mechanoterapia, gimnastyka szwedzka, masaż. Elekterapia: galwanizacya, faradyzacya, franklinizacya. Kąpiel elektryczna. Pneumatoterapia. Kuracya dyetetyczna i terenowa. Wspaniałe powietrze górskie i leśne. 823

Ceny umiarkowane. — Prospekty rozsyła się darmo i opłatnie.

Właściciel i lekarz kierujący **dr. Ludwik Schweinburg,**

długoletni I. asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben.

Starą wódkę żytnią, starkę, ratafię, rozolisy, likiery itp.

poleca c. k. uprzyw. 265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha

we Lwowie.

Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

Niżej podpisani mają zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1 lipca b. r. otwierają w mieście tutejszem Dom bankierski pod firmą:

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg i Kreyser.

(Kantor plac Halicki l. 1.)

Wieloletne doświadczenie w zawodzie bankierskim oraz rozgałęzione stosunki na obcych targach bankowych stawiają nas w możności zadośćuczynienia wszelkim wymaganiom Szanownych naszych Klientów.

Polecamy przeto nasze usługi łaskawym względom i zostajemy

z uszanowaniem 898

Paweł Schellenberg & Oskar Kreyser.

Ziółka na mole

jedyny skuteczny środek zabezpieczający dywany, futra i meble od tej plagi.

Cena pudełka 20 ct. w. a. 357

Główny skład w aptece

„pod srebrnym Orłem"

Zygmunta Ruckera

we Lwowie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiedkowskich.